Nr. 214. Sobota, 18 Września 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni zaś dopłacą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 września b. r. centralnemu inspektorowi uprzywilejowanej galicyjskiej kolei Karola Ludwika Emanuelowi Hüller z powodu przeniesienia go w stały stan spoczynku, w uznaniu jego długoletniej i gorliwej w zawodzie technicznym działalności, nadać najmiłościwiej tytuł radcy budownictwa z uwolnieniem od taksy.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela Teofila Nasalika w Kwaczale, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Kwaczale; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Hołboczach Jana Tarabanowicza, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Klebanówce Leona Misiaka rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Turówce i nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Zarudziu tarnopolskiem Mikołaja Moroza, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Oknie.

Okólnik

do c. k. Rad szkolnych okręgowych.

W myśl art. 41. ustawy z dnia 2 lutego 1885, Dz. u. kr. n. 29 winien każdy uczeń po ukończeniu szkoły ludowej pospolitej, jeżeli nie uczęszcza do szkoły wydziałowej albo do jakiego innego zakładu naukowego, uczęszczać jeszcze przez trzy lata na kursa nauki dopełniającej. Celem wprowadzenia w życie powołanej ustawy i unormowania nauki w rzeczonych kursach nauki dopełniającej wydała c. k. Rada szkolna krajowa podręcznik p. t.: książka do czytania dla nauki dopełniającej w szkołach ludowych, ułożona z polecenia c. k. Rady szkolnej krajowej, Część I, Cena egzemplarza oprawnego 60 ct. we Lwowie. Nakładem Towarzystwa Pedagogicznego 1886. Książka ta służyć będzie jako podręcznik w pierwszym roku nauki dopełniającej i powinna się znajdować w ręku każdego ucznia, w szkołach z językiem wykładowym polskim, uczęszczającego na kursa nauki dopełniającej; podręczniki dla roku drugiego i trzeciego wyjdą później staraniem c. k. Rady szkolnej krajowej. Również postara się c. k. Rada szkolna krajowa, ażeby powyżej wymieniona książka, wyszła w przekładzie ruskim dla użytku szkół ludowych z językiem wykładowym ruskim. Na razie zaś używać będą nauczyciele w szkołach z językiem wykładowym ruskim dostarczonego im przez c. k. Radę szkolną okręgową egzemplarza książki polskiej jako dzieła pomocniczego przy ustnym wykładzie, który się jednak ma odbywać w języku wykładowym szkoły. Rada szk. krajowa przeszle c. k. Radzie szk. okr. w najbliższym czasie odpowiednią liczbę egzemplarzy do rozdzielenia między szkoły swego okręgu, a mianowicie po 1 egzemplarzu dla biblioteki szkolnej miejscowej do użytku nauczyciela i odpowiednią liczbę egzemplarzy dla ubogich uczniów; egzemplarze przeznaczone dla ubogich uczniów należy również zapisać do inwentarza szkolnego. Plan naukowy dla kursów nauki dopełniającej przeszle się osobnem rozporządzeniem c. k. Radzie szkolnej okręgowej do dalszego zarządzenia.

Lwów, dnia 9 września 1886.

Dnia 15 września 1886 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XLV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 140. Rozporządzenie Ministerstwa handlu w porozumieniu z Ministerstwem spraw wewnętrznych z dnia 9 września 1886 roku, którem zabronione zostaje na podstawie Najwyższego postanowienia z dnia 8 września 1886 roku, używanie takich znaczków przemysłowych, któreby zawierały wizerunki Ich Cesarskich Mości albo też członków Domu cesarskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 września.

Chociaż w tej chwili niepodobna przewidzieć w jaki sposób zostanie ostatecznie załatwioną i uporządkowaną kwestya bułgarska, to przecież to jedno można obecnie stwierdzić, że abdykacya księcia Aleksandra nie pociągnęła za sobą żadnego takiego następstwa, które mogłoby dać powód do głębszego zaniepokojenia. Dotychczasowe umiarkowane i ostrożne postępowanie regencyi, ustanowionej przez wyjeżdżającego z Bułgaryi ks. Aleksandra, pozwala przypuszczać, że jak dotychczas tak i nadal także decydujące koła bułgarskie będą przeświadczone o konieczności liczenia się ze stosunkami i unikania wszystkiego, coby mogło wywołać nowe trudności. Niemniej w obradującem od poniedziałku zgromadzeniu narodowem przeważa duch umiarkowania i to przekonanie, iż należy popierać władzę, która wzięła sobie za zadanie pozyskanie rękojmi dla ustalenia porządku i utrzymania niezawisłości ojczyzny. Być może, iż pewna część deputowanych nie jest zadowoloną ze składu regencyi, jednakże w poczuciu dobrze zrozumianego patryotyzmu, uznała ona za rzecz niezbędną kazać zamilknąć osobistym sympatyom i antypatyom, podporządkowała interesa partyjne względom na dobro kraju i unika wszystkiego, coby mogło stać się hasłem do zawikłań i walk stronniczych. Faktem jest, iż w chwili nadejścia wiadomości o abdykacyi księcia Aleksandra, nic bardziej nie niepokoiło Europy, jak obawa, że po wyjeździe władcy kraj może stać się pastwą wichrzeń, że zapanuje w nim chaos, a w następstwie tego zajdzie potrzeba narzucenia mu opieki w tej lub owej formie.

W miarę jednakże jak się okazuje iż powyższe obawy są nieuzasadnione, położenie się wyjaśnia i uprawnia do nadziei, że powiedzie się w sposób legalny rozwikłać wszystkie kwestye pozostające w ścisłym związku z bezkrólewiem. Nie da się zaprzeczyć, iż postawa oficyalnej Rossyi przyczynia się także w pewnej mierze do uspokojenia i daje otuchę, że z wypadków bułgarskich nie wyniążą się dalej sięgające zawikłania. Chociaż Rossya w sposób gorączkowy domagała się usunięcia księcia Aleksandra, to przecież gdy w tym kierunku stało się zadość jej życzeniom, akcya jej przybrała ton łagodniejszy, a w Petersburgu starają się widocznie oszczędzać uczucia Bułgarów i liczyć się z zapatrywaniami Mocarstw. Dotychczas przynajmniej nie przedsięwzięła Rossya żadnego takiego kroku, któryby mógł być uważany jako zapowiedź spełnienia podsuwanych jej w pierwszym okresie dramatu bułgarskiego zamiarów i intencyj. Nie wysłała ona do Sofii nadzwyczajnego komisarza, któryby tam wykonywał misyę dyktatorską, jak się tego z początku obawiano, lecz ograniczyła się na zamianowaniu agenta dyplomatycznego, a dziennik urzędowy, donosząc o tej nominacyi, dodaje do niej komentarz, obliczony wyraźnie na uspokojenie tak Europy, jak samych Bułgarów. Nowy reprezentant Rossyi, który przez czas dłuższy był *attaché* wojskowym przy ambasadzie w Wiedniu, znanym jest zresztą z ducha pojednawczego i dodatnich przymiotów osobistych, które zjednały mu ogólne sympatye w kołach wiedeńskich. Zdaniem większej części dzienników, gabinet petersburski przez

Kmicic i Oleńka.

Cisza panowała dokoła, ptaszki nawet umilkły znużone skwarem sierpniowego popołudnia, jedyną żywą istotą mającą odwagę stawić czoło spiekocie była panna Jadwiga, której drobne nóżki, nieznużone, już od godziny odbywały przechadzkę po długiej alei lipowej, i z każdą chwilą zamiast zwalniać, przyspieszały kroku, wyrażając jakiemuś wewnętrznemu popędowi niecierpliwości. Gorący rumieniec oblewał twarzyczkę, ocienioną skrzydłami szerokiego, słomkowego kapelusza, a ciemne oczy, przybierając coraz to wybitniejszy wyraz niepokoju i strapienia, zwracały się co chwila ku gościńcowi, na którym widniały tylko szare kupy kamieni, drzemiące po bokach.

— Nie przyjedzie już! z pewnością nie przyjedzie dzisiaj! i będę musiała znowu całe dwadzieścia cztery godzin czekać i na niego i na Potop! — zawołała wreszcie, tragicznym ruchem zamykając parasolkę.

W tej chwili, niby na zaprzeczenie jej słowom, zatętniło na gościńcu, i jeździec w pełnym galopie wpadłszy w aleję, osadził konia o pół kroku ledwie przed przestraszoną i uskakującą na bok dziewczynką.

— Ach, panie Adamie! jakżem się przestraszyła! któż to widział tak najeżdżać! — zawołała z wymówką. — O włos że mnie pański koń nie uderzył!

— Niechże Bóg broni! czy pani sądzi, że mój wierny Arnaut mógłby mi taką krzywdę wyrządzić? — odparł żartobliwie młody człowiek, zeskakując z konia i podnosząc na powitanie jej rękę do ust. Jednocześnie wyjął z kieszeni paczkę starannie złożonych odcinków gazety.

— Potop, Potop! niechże pan daje! i cóż tam jest dzisiaj? czy daleko jeszcze do końca? — zawołała Jadzia, wyciągając ręce i zapominając o poprzedniej urazie na widok tych szpalt zadrukowanych.

— Prawdopodobnie już niedaleko Ale dlaczego pani taka zgrzana? rączki pani rozpalone jak ogień.

— Cóż dziwnego? czekam już od dwóch godzin na takim upale.

— Na mnie? — oczy pana Adama zajaśniały dziwnie.

— Na pana? bynajmniej — wyglądałam tak Potopu; na pana nie czekam już o tej godzinie. — Wyjęła z za stanika złoty zegarek i wskazała mu go z wymówką: Było wpół do siódmej.

— Niech mi pani daruje — tłómaczył się ze skruchą pan Adam — musiałem wstąpić do państwa Żytniewskich po Potop, a właśnie panna Olga z ojcem jechała konno w pole, obejrzeć parową młocarnię, którą mechanik pierwszy raz w ruch puszczał, i namówili mnie, abym im towarzyszył. Dla gospodarza to rzecz bardzo zajmująca.

— Ależ ma się rozumieć.... nie dziwię się wcale; spacer z panną Olgą to przeszkoda tak ważna! Czy kto więcej jeszcze brał udział w tej miłej przejażdżce?

— Nie, tylko my troje; pan Żytniewski po drodze rachował swoje kopy i zagadywał do chłopów zwożących zboże, a ja z panną Olgą rozmawialiśmy o Potopie.

— Panna Olga rzuciła zapewne jakiś całkiem nowy pogląd na ten utwór?

— O nie, dlaczego? — tylko ja powiedziałem jej, że przypomina mi ona bardzo Oleńkę.

— Oleńkę, ona?! — wymowny wyraz niezadowolenia i urazy osiadł na zarumienionej twarzyczce. — To ja panu powinnam przypominać „Oleńkę".

— Pani? — pan Adam objął żartobliwem spojrzeniem drobną, dziecinną prawie postać swojej czarnookiej narzeczonej, i z uśmiechem potrząsnął głową: — Toby już było trudno.

— Ciekawam, czemu ona prędzej, niż ja?

— Bo pani nie jest blondynką, wysoką, poważną, nieustraszoną....

— Czy to ma być przymówka do tego, żem się usunęła na bok przed koniem, który mnie o mało co nie roztratował?

— Może i do tego... niech pani choć raz odważy się pogłaskać mojego Arnauta, a cofnę mój ostatni zarzut. Może pani ma ochotę w tej chwili to uczynić? — dodał, wstrzymując lekko konia, którego za cugle prowadził — widzi pani, jak ślicznie szyjkę wyciąga, jakby się prosił; on tak lubi, gdy go ładne rączki pieszczą!

Zachęcony głosem pana, koń postąpił o krok naprzód i rzeczywiście głowę wyciągnął, jakby oczekując pieszczoty, ale panna Jadwiga cofnęła się przed nim, wpół z przestrachem a wpół z niechęcią.

— Dziękuję panu, zostawiam tę przyjemność pannie Oldze, która ma upodobanie do takich bohaterskich czynów; ja w niczem wcale nie ustępuję. Ale dziwi mnie tylko, dlaczego pan dłużej jeszcze nie został w Łonianach, kiedy pan tam znalazł żywą Oleńkę.

— Ja nie jestem Kmicicem — odparł spokojnie pan Adam, spoglądając z uśmiechem na narzeczoną, widocznie zabawiony jej rozdrażnieniem. Ale ten spokój bynajmniej się nie podobał się Jadzi.

— To prawda, że pan wcale, wcale nie przypomina Kmicica! — odparła z naciskiem, potrząsając ciemnemi loczkami, które wymknąwszy się z pod kapelusza, nasuwały się jej prawie na oczy.

— Czy to ma być dla mnie komplement, czy przygana?

— Pan wie, że Kmicic jest moim ideałem.

— Nie wiedziałem dotąd i w takim razie przykro mi, że go tak mało przypominam. Czy pani znalazła już może żywe uosobienie Kmicica?

— Naturalnie: mój kuzynek Staś...

Pan Adam przygryzł wargi i zaczerwienił się.

— Rzeczywiście, jeżeli chodzi tylko o przystrzyżoną, płowę czupryne, to podobieństwo jest uderzające — rzekł ironicznie.

— Podobieństwo nie odnosi się wcale do czupryny, tylko do charakteru. Staś jest taki szlachetny... i dziarski.... i miły...

— Nie wiedziałem, że go pani tak ocenia.

— Nie oceniałam go tak dawniej, ale teraz, gdy poznaję coraz więcej świat i ludzi...

— Czy mam przez to rozumieć, że kuzynek zyskał tak na porównaniu ze mną?

— Bardzo być może, że się pan nie myli — odparła rezolutnie Jadzia, ale w tej chwili odwróciła głowę, i dwie łzy które niewidziane przez pana Adama, już długo

wybór pomienionej osobistości złożył jeden więcej na to dowód, iż nie myśli o jakiejbądź silniejszej akcyi, ani o wywieraniu presyi, słowem o roli, jaką mu z wielu stron z początku przypisywano.

Z pobytu Najj. Pana w Galicyi.

Odbieramy dzisiaj dwie obszerniejsze relacye, zawierające szczegóły przejazdu Najj. Pana przez powiaty: b r z e s k i i b o c h e ń s k i.

Cały powiat brzeski pospieszył z zapałem na powitanie Monarchy. Na wszystkich stacyach i przy rampach gromadziło się duchowieństwo, obywatele i tysiące wiejskiego ludu. Na stacyi w Bogumiłowicach oczekiwało przejazdu Jego Ces. Mości przeszło 2000 osób, tyleż w Biadolinach, a w Słotwinie co najmniej 5000. Jak wiadomo, na stacyi Słotwina zatrzymał się pociąg dworski kilka minut. Tutaj Najj. Pan raczył przyjąć bukiet, wręczony przez hrabiankę Sumińską, wysłuchać przemowy wiceprezesa rady powiatowej Jana hr. Stadnickiego i zaszczycić wiele osób przedstawionych przez J. E. p. Namiestnika, łaskawem przemówieniem. Ludność wydawała bezustannie na cześć Najj. Pana entuzyastyczne okrzyki. Góra „Okocim“, p. Jana Goetza i góra hr. Sumińskiego, były oświetlone płomieniami gorejących stosów drzewa, a od stacyi Biadoliny do Słotwiny, były ustawione banderye włościan w malowniczych strojach ludowych.

Celem jak najświetniejszego przyjecia przejeżdżającego przez powiat b o c h e ń s k i N a j j. P a n a, dworce kolejowe w Bochni, Kłaju i Podłężu, zostały przystrojone niezliczonemi różnokolorowemi chorągwiami, festonami, lampami i wieńcami, a zwłaszcza dworzec kolejowy w Bochni, przystrojony kosztem gminy, przedstawiał prawdziwie czarujący widok. Wszędzie oczekiwały pociągu dworskiego deputacye gmin, duchowieństwo, bractwa i tysiące ludności. Na dworcu kolejowym w Bochni zajęły już o godzinie 7 wieczorem wskazane miejsca: rada powiatowa, rada gminna, duchowieństwo, urzędnicy, reprezentanci sąsiednich gmin, salinarni uzzędnicy z górnikami w liczbie 200, ogniowe straże ochotnicze z Bochni, Wiśnicza i Lipnicy i t. d. W pół godziny później zapalono wszystkie przygotowane światła, dalej na sąsiednich wzgórzach ognie większe, a wzdłuż toru kolejowego mniejsze, w rodzaju sobótek. W chwili wjazdu pociągu o godzinie 8, minut 3 zagrzmiały salwy moździerzowe, a muzyka salinarna zaintonowała hymn ludowy.

Gdy Monarcha wysiadał z wagonu zagrzmiał trzykrotny okrzyk: „Niech żyje Najj. Pan!“ Po przedstawieniu wiceprezes Rady powiatowej p. Zygmunt Włodek złożył w krótkiej przemowie do Najj. Pana hołd w imieniu ludności całego powiatu, oraz zapewnienia niezłomnej wierności i przywiązania dla Monarchy. W czasie przedstawienia przedniejszych osób, spostrzegł Najj Pan jakąś kobietę cisnącą się z wyciągniętą w górę ręką, w której trzymała pismo. Monarcha zwrócił się ku niej i odebrał osobiście podany papier. Po 7 minutach Monarcha wszedł napowrót do wagonu, a w tej chwili z tysiąca piersi wydobył się ponownie pełen zapału okrzyk na cześć Najj. Pana. Muzyka zaintonowała hymn ludowy, a o godzinie 8 minut 10 ruszył w dalszą podróż.

Do samej granicy powiatu bocheńskiego towarzyszyły entuzyastyczne okrzyki zebranej wśród toru kolejowego ludności, gmin wiejskich, duchowieństwa z bractwami i t. d.

Na dworcach w Kłaju i Podłężu zapalono również przygotowane światła, a ustawione w strojach krakowskich deputacye, tudzież mieszkańcy z przyległych gmin i duchowieństwo witali i żegnali ukochanego Monarchę nieustającemi okrzykami.

O godzinie 8 minut 30 pociąg dworski opuścił powiat bocheński.

Relacye poselskie.

W dniu przedwczorajszym stawali przed swoimi wyborcami dla złożenia sprawozdania z czynności poselskich pp. W y s o c k i i hr. Wojciech D z i e d u s z y c k i, pierwszy w Przemyślu, drugi w Stanisławowie. O relacyi dep. Wysockiego telegrafują do *Czasu*:

Poseł Wysocki składa sprawozdanie spokojne, umiarkowane i przedmiotowe sprawozdanie. System autonomiczny uważa za zapewniony, a zmianę osób za nieszkodliwą. Sprawę naftową ocenia ze stanowiska mniejszości. P. Władysław Kraiński podniósł, jak cenią w Królestwie i w Poznańskiem udział dwóch Polaków w rządzie, co jest dowodem ich użyteczności. Wobec obcych zmiana w tym kierunku byłaby niebezpieczną. P. Krukowiecki gorąco popierał posła Wysockiego. Żądał polepszenia dobrobytu i protestował przeciw oddaniu kolei transwersalnej kolei Karola Ludwika. Hr. Koziebrodzki tłómaczył, że poseł Wysocki nie miał na myśli zmiany co do Ministrów rodaków — poruszył reformę sądownictwa, tudzież potrzebę większego uwzględnienia i szybszego załatwienia uchwał Sejmu w Wiedniu. Na wniosek księcia Adama Lubomirskiego uchwalono wyrazić posłowi wotum zaufania jednogłośnie.

Wczoraj po zamknięciu *Gazety* otrzymaliśmy ze S t a n i s ł a w o w a następującą depeszę: Poseł hr. Wojciech D z i e d u s z y c k i zdawał wobec licznie zebranych wyborców sprawę ze swoich czynności w Radzie państwa. Na wniosek p. Stanisława Cieńskiego uchwalono jednogłośnie hr. Dzieduszyckiemu wotum zaufania.

Dnia 26 b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej we Lwowie będzie zdawał sprawozdanie poselskie dr. Karol L e w a k o w s k i.

SPRAWY MONARCHII

(Zwołanie najwyższej rady sanitarnej w Wiedniu. — Niebezpieczeństwo cholery. — Z kół węgierskich).

Dzienniki donoszą, iż skutkiem pojawienia się cholery na Węgrzech, została zwołaną najwyższa rada sanitarna w Wiedniu na nadzwyczajne posiedzenie. Członków tej rady przebywających po większej części na urlopie, wezwano drogą telegraficzną. Do Namiestnictwa w Galicyi, Morawii i Dolnej Austryi wystosowano już polecenie względem wydania odpowiednich zarządzeń prezerwatywnych.

Wobec niebezpieczeństwa cholery poruszono w Peszcie kwestyę, czyby nie należało odroczyć zebranie się Sejmu węgierskiego do pory późniejszej.

— Jak donosi *Polit. Corr.*, w węgierskiem ministerstwie skarbu pracują obecnie z pospiechem nad zredukowaniem preliminarzy budżetowych pojedynczych departamentów ministeryalnych, aby bilans na rok 1887 nie został obciążonym ani wyższemi wydatkami, ani też żadnym uzupełniającym kredytem. Także w sprawie wspólnych wydatków przyjmie rząd węgierski taką samą zasadę, tembardziej, że Ministerstwo wojny nie mogło uniknąć potrzeby wprowadzenia karabinów repetierowych, więc część wydatków na nie będzie już figurować w preliminarzu budżetowym na rok 1887. W obozie skrajnej lewicy dają się dostrzegać pewne objawy, z których wnoszą, że frakcya ta porzuci dotychczasową abstynencyę w Delegacyi i wyszle do niej swoich reprezentantów, lecz prawdopodobnie po to tylko, aby podjąć nową kampanię przeciw armii i wspólnym instytucyom. Natomiast opozycya umiarkowana stara się o to, aby przedmiotem ataków nie były instytucye, ale jedynie i wyłącznie prezes gabinetu Tisza. Wychodzący pod redakcyą opozycyjnego posła dziennik *Szegedi Naplo* donosi, iż Izba deputowanych zajmie się Najw. pismem odręcznem, bo jakkolwiek pismo to jest adresowane do p. Tiszy, było ono jednakże wystosowanem do całego narodu, a w jego imieniu może ciało prawodawcze odpowiedzieć na każde pismo królewskie. Prawdopodobnie uczynionym będzie w Izbie wniosek, aby na pismo to odpowiedzieć adresem, a wniosek ten wyjdzie od umiarkowanej opozycyi.

Dwór carski w Królestwie Polskiem.

Praw. Wiest. donosi: Dnia 14 b. m., o godzinie 9 z rana, carstwo, wraz z następcą tronu, oraz w. książętami: Jerzym i Włodzimierzem, oraz osobami świty, wyjechali na przegląd wojsk, które uczestniczyły w manebrach. Przegląd wojsk odbył się na rozległem polu, nieopodal od folwarku Szostakowa. Na ogromnej przestrzeni znajdowało się w szeregach 67.532 ludzi. Wojska były ustawione w cztery linie; w pierwszej i drugiej piechota, w trzeciej artylerya, a w czwartej kawalerya. Całą paradą komenderował w. książę Mikołaj Mikołajewicz starszy. Objazd wojsk trwał przeszło godzinę, poczem wojska przeszły raz ceremonialnym marszem, za wojskami posuwała się komenda z balonem, który, zrównawszy się z pozycyą carską, został puszczony, i wzniósł się z dwoma oficerami. Przemarsz wojsk trwał około dwóch godzin. Car dziękował każdemu oddziałowi. Następca tronu znajdował się w szeregach 65 moskiewskiego pułku piechoty. Po przeglądzie, w ogrodzie folwarku Szostakowa podane było śniadanie, na które zaproszeni zostali wszyscy naczelnicy oddziałów wojsk, wszyscy pośrednicy i pozostający przy nich oficerowie sztabu generalnego. Przy śniadaniu car wzniósł toast za zdrowie wojsk uczestniczących w obecnych manewrach. W. książę wzniósł toast za zdrowie carstwa, poczem car pił za zdrowie generałów broni, w. książąt: Mikołaja i Michała Mikołajewiczów. Następnie carstwo, wraz z książętami pojechali wprost na stacyę kolei żelaznej, zkąd udali się do leśnictwa lubocheńskiego, gdzie przepędzą kilka dni w Spale. Wraz z carstwem pojechali wielcy książęta: Włodzimierz Aleksandrowicz i Mikołaj Mikołajewicz młodszy, minister dworu carskiego, frejliny carowej, hrabiny Goleniszczewowa i Kutuzowowa, generał-adjutant cesarza niemieckiego Werder, dowodzący główną kwaterą cara Richter, generał-adjutant Czerewin, kierujący polowaniem książę Bariatyński, adjutant przyboczny książę Oboleński, i inni. Następca tronu, z bratem Jerzym, powrócił do Peterhofu.

Nowy dom myśliwski w Spale stoi nad rzeką Pilicą. Wewnętrzne urządzenie domu odznacza się prostotą i smakiem. Carstwo zajęli pierwsze piętro, gdzie znajdują się: sala recepcyjna, salon, pokój bilardowy i jadalny, oraz gabinety carstwa i pokoje wewnętrzne. W pokoju jadalnym meble są obite skórami jeleniemi z sierścią, a niklowy żyrandol przystrojony jeleniemi rogami. W tymże jadalnym pokoju są zachowane wszystkie drewniane tace, na których carstwu były podawane chleb i sól podczas podróży, odbytej przez nich w roku 1884 do Warszawy, do twierdzy nowogeorgiewskiej i do Skierniewic. Pokój bilardowy zdobią fotograficzne reprodukcye różnych momentów polowania, jakie się odbyło w r 1884 w Skierniewicach w obecności trzech Cesarzów, a następnie w Lubochenku. W lewej połowie pierwszego piętra i na parterze mieszczą się pokoje dla osób należących do świty. Dolne piętro domu myśliwskiego jest murowane, a górne drewniane, tylko środkowa część tego piętra jest także murowana. W pewnej odległości od domu myśliwskiego pobudowano pomieszczenie dla służby. Dom myśliwski jest ze wszystkich stron otoczony bardzo pięknym lasem.

Wypadki w Bułgaryi.

W jednej tylko części wczorajszego nakładu mogliśmy pomieścić dwie depesze, jakie nas doszły z Petersburga i Sofii.

Telegram petersburski podał w streszczeniu komunikat *Praw. Wiestnika* w sprawie agencyi dyplomatycznej w Sofii. Powiedziano w nim: Z powodu naprężenia stosunków, jakie istniało w ostatnich czasach między Rossyą a rządem ks. Aleksandra, opróżnioną była posada rossyjskiego agenta dyplomatycznego w Sofii. Ponieważ ostatnie wypadki w Bułgaryi wymagały tamże obecności reprezentanta rossyjskiego, któryby posiadał odpowiednią powagę, powierzone zostało czasowe kierownictwo rossyjskiej agencyi dyplomatycznej w Sofii dotychczasowemu rossyjskiemu *attaché* wojskowemu w Wiedniu bar. Kaulbarsowi, któ-

---

zbierały się w jej czarnych oczach, spłynęły szybko po zarumienionej twarzyczce.

Pan Adam sam już teraz zachmurzony i niekontent, nie zauważył ich wcale, i postępował w milczeniu, z oczyma wlepionemi w ziemię.

Zbliżali się już do domu; na długim ganku oplecionym dzikiem winem, stał stół nakryty do herbaty, przy którym rodzice Jadzi zajęli już miejsce.

— Przecież jesteście! — zawołał ojciec — kazałem was szukać po całym ogrodzie — ciebie Jadziu, to nie widziałem już od dwóch godzin

— Byłam w alei proszę ojca; głowa mnie bolała i sądziłam, że mi to przejdzie na świeżem powietrzu.

Pan Adam spojrzał na nią zaniepokojony: może rzeczywiście była mocno cierpiącą?

— Czy panią bardzo główka boli? — zapytał ze współczuciem, próbując ująć jej rękę, ale jego pojednawcze kroki nie zostały dobrze przyjęte.

— Wcale mnie już nie boli — odparła Jadzia obojętnie, usuwając mu rękę — przechadzka bardzo mi posłużyła.

Dzień chylący się już ku zachodowi, taki pogodny, jasny i cichy, porcelanowa zastawa tego stołu na ocienionej dzikiem winem werandzie, a w koło niego poważne twarze rodziców uśmiechające się tak pobłażliwie do dwojga zakochanych — wszystko to składało doskonały obraz sielanki wiejskiego dworu. Ale pan Adam i panna Jadwiga nie zdawali się jakoś wcale oceniać uroku tej sielanki; siedzieli chmurni i milczący, mało jedząc i nie odzywając się prawie.

— Ho, ho, coś mi ta cisza podejrzana; na burzę się jak widzę między wami zaniosło — odezwał się wreszcie żartobliwie pan Złotomski — Jadzia nic nie je tylko ciągle miesza i kosztuje herbatę, a pan Adam ani pomyślał podać jej cukru i śmietanki.

Zagadnięty tak pan Adam zaczerwienił się mocno i zerwał się chcąc naprawić swoją opieszałość, ale w zmięszaniu nieuważnie potrącił swoję własną filiżankę, i gorąca struga herbaty zalała cały stół.

— Ach, cóż za potop! — zawołała pani Złotomska — nie trzeba tak pospiesznie brać się nawet do usługiwania narzeczonej, panie Adamie, bo zbytek gorliwości zawsze szkodzi.

— I to właśnie świeżuteńki obrus, a to klęska! — dodał śmiejąc się pan Złotomski. — No, panie Adamie, nie radzę ci się teraz pokazywać klucznicy, z pewnością by ci nie darowała — chyba... chyba gdybyś sobie znalazł jakąś przemożną pośredniczkę, będącą u niej w wielkich łaskach... mrugnął figlarnie na córkę, ale ta nie zdawała się nawet rozumieć, że się te słowa do niej odnosiły, i patrzyła nieporuszenie w głąb swojej własnej filiżanki.

— J a t e j p a n n y o i n s t a n c y ę n i e p r o s z ę — szepnął Jadzi przekornie pan Adam, pożyczając umyślnie słów, tak stawianego mu na wzór Kmicica.

Sciemniało się już i kary Arnaut czekał osiodłany przed gankiem, gdy młodzi narzeczeni znaleźli się znowu chwilkę sam na sam.

— Panno Jadwigo, czy pani ani razu nie uśmiechnie się dzisiaj do mnie? Doprawdy, że nawet i Oleńka nie byłaby tak srogą dla swojego Andrzeja!

— Nie mam najmniejszej ochoty być podobną do Oleńki, a tem samem i do panny Olgi; wiem że nie potrafiłabym nigdy sprostać takiej doskonałości.

— Cóż się pani stało? o co te gniewy? wszakżeż ja to wszystko brałem za żarty.

— Tak, pan zawsze wszystko bierze za żart, co się do mnie odnosi! tylko inne osoby pan na seryo traktuje, a mnie jakbym była dzieckiem. Ale ja panu dowiodę, że nie potrzeba koniecznie mieć pięciu stóp wzrostu i niebieskich, wypłowiałych oczu, żeby okazać stałość woli i charakter.

— Boże mocny! to pani doprawdy myśli względem mnie zaprowadzać jakiś system srogości.

— Powinno się to panu podobać — tak się pan zawsze zachwycał charakterem Oleńki, więc staram się ją naśladować; bo trzeba przecież, żeby nie tylko i n n e sąsiadki, ale i narzeczona przypominała panu ten ideał...

— Ale właśnie Oleńka ileż razy przebaczała Kmicicowi najcięższe winy, i ręczę że w końcu pojedna się z nim zupełnie.

— Ja wcale za to nie ręczę — nie zanosi się na to.

— A ja jestem pewny, że Sienkiewicz nie chciał w swojej bohaterce przedstawić zawziętej, ani k a p r y ś n e j istoty, ale tkliwą prawdziwie kochającą kobietę — odparł niby obojętnie pan Adam, poprawiając coś pilnie koło strzemienia.

Jadzi koralowe usteczka drgnęły i pomimo mroku przybrały bardzo widoczną minkę obrażonej królewny: wydało jej się, że słowo k a p r y ś n a było tu całkiem niestosownie umieszczone.

Pan Adam siedział już na koniu, i głos którym teraz, przechyliwszy się z siodła przemówił, był przyciszony i bardzo szczerze proszący:

— Więc przypuściwszy, że Oleńka postąpi tak właśnie jak ja przepowiadam, czy pani mnie w takim razie przebaczy moje ciężkie grzechy?

Mała tyranka poczuła w tym głosie skruchę już za poprzednie zuchwalstwo, i dla składającego broń, postanowiła nie mieć litości:

— Chyba, gdyby Oleńka — szepnęła zalotnie — ale tego pewno nie będzie!

— A gdyby nawet i nie było? gdyby Oleńka nie dowiedziała się wcale, że Kmicic i Babinicz są jedną i tą samą osobą; czyż pani mnie kazałaby pokutować za autorską fantazyę? ja sądzę że my i wtedy podamy sobie ręce i pogodzimy się na złość Sienkiewiczowi!

— A ja tak wcale nie sądzę — pan sam ten układ zaproponował, ja go przyjmuję i będę się go trzymać.

— Na długo?

— Choćby i na zawsze.

(Dokończenie nastąpi.)

NAGODA.

ry już kilkakrotnie wysyłany był w misyi do różnych krajów półwyspu Bałkańskiego i którego zadaniem obecnie będzie obeznać się szczegółowo z sytuacyą w Bułgaryi i przez swoje rady ułatwić Bułgarom regularne wyjście z przesilenia, w jakiem kraj ich się znajduje.

Depesza z Sofii zakomunikowała nam głos telegraficznej *Agencyi Havasa*, która w ten sposób charakteryzuje obecne położenie:

Uchwalona przez Zgromadzenie narodowe depesza do cara i odpowiedź na orędzie regencyi, to dwa fakta, które obecnie zajmują umysły. Mimo nieco żywych wyrażeń w odpowiedzi, które wydają się sprzeczne z niektóremi ustępami depeszy do cara, zdaje się, iż dokonane fakta zostaną uznane. Usposobienie Izby pozwala w pierwszej chwili stwierdzić, że wpływ rządu na Zgromadzenie narodowe jest więcej realny a to jest dobrą zapowiedzią dla dalszego przebiegu spraw, a zwłaszcza dla rezultatu wyborów do wielkiego Zgromadzenia narodowego. Wobec tych objawów i innych danych, przeważa zapatrywanie, że regencya będzie mogła uniknąć wyborów, któreby zaprotestowały przeciw nowemu stanowi rzeczy, i że stosownie do tego Zgromadzenie, jakkolwiek sympatycznie usposobione dla pamięci księcia Aleksandra, będzie dostatecznie przez względy polityczne opanowane, aby się mniej przeszłością, niż przyszłością zajmować. Tymczasem nie można taić, że do epoki wyborczej trzeba będzie jeszcze długą odbyć drogę, i że do tego czasu zdarzyć się może wiele epizodów.

Stwierdzają, że Rossya zachowuje się ciągle względem regencyi z całą rezerwą, i że zdaje się czekać na to, aby ustąpiło nieprzyjazne usposobienie ludności względem Rossyi, jakie mniej więcej otwarcie objawiło się w skutek ostatnich wypadków. Rossya życzy sobie tego, aby w opinii publicznej zamiast zimnej rezygnacyi, jaką teraz spotyka, wytworzył się dobrowolnie prąd, skłaniający się z całem zaufaniem ku Rossyi.

Gdy uchwaloną wczoraj przez Zgromadzeniu depeszę do cara wręczano konsulowi rossyjskiemu, nie taił on tego, że regencya nie została jeszcze przez Rossyę uznaną, i że Zgromadzenie i rząd muszą się okazać roztropnemi.

W niektórych sferach utrzymują, że kilka ustępów uchwalonego adresu może w Petersburgu obudzić niezadowolenie.

Utrzymują, że spodziewany tu generał Kaulbars musi postępować z całą zręcznością i pojednawczością, aby dobrze spełnić swe zadanie.

Z Warszawy.

(Rewizya pasu granicznego.)

Warszawskij Dniewnik donosi, że po porozumieniu się rządów austryackiego i rossyjskiego, odbędzie się w najbliższym czasie przegląd części pasu granicznego pomiędzy powiatem biłgorajskim gubernii lubelskiej a starostwem jarosławskiem w Galicyi, celem uregulowania granicy między wsią Kutno po stronie rossyjskiej a Kuryłówką po galicyjskiej, gdyż włościanie obu tych wsi, mają wspólne pastwisko. Sprawę załatwić ma komisya złożona z przedstawicieli władz powiatowych obu rządów.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Zarudzie, w powiecie złoczowskim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JCW. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik,** jak się dowiaduje *Czas*, w poniedziałek, 20 b. m., przybędzie do Łańcuta w odwiedziny do hrabstwa Alfredostwa Potockich.

— **P. Minister wojny,** hr. Bylandt-Rheidt, przedwczoraj wieczorem przejechał przez Kraków, wracając z Przemyśla do Wiednia.

— **Fundacya ks. Al. Lubomirskiego.** *Czas* donosi: Rozpoczęcie budowy „Schroniska fundacyi ks. Aleksandra Lubomirskiego" opóźniało się dlatego, ponieważ właściciele gruntów postanowili skorzystać z dobrodziejstwa prawa i wyczerpać instancye w sprawie ceny za grunta. Przeszkoda ta usuniętą już została, albowiem w drodze polubownej udało się nakłonić hr. Antoniego Potockiego do przyjęcia układu, który sprawę ceny gruntów ostatecznie załatwia. Wobec tego kroki przygotowawcze do rozpoczęcia budowy będą mogły być rozpoczęte i jak najrychlejsze wejście w życie tyle pożądanej fundacyi znakomicie ułatwionem zostało.

— **Substytutem ś. p. dr. Marcelego Madeyskiego** zamianował wydział Izby adwokatów dr. Henryka Szydłowskiego, adwokata we Lwowie, którego zmarły wyznaczył na substytuta w swoim testamencie.

— **Zjazd techników.** Zarząd Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, ogłasza: Dla IIgo zjazdu polskich techników udzieliły następujące koleje zniżenia cen jazdy, które jest ważne od 1 do 15 października b. r. Kolej Lwowsko-Czerniowiecka udzieliła na swoim szlaku 50prc. opustu za okazaniem kolejowej karty legitymacyjnej dla jazdy 3 lub 2gą klasą, pociągami osobowemi i pospiesznemi; takież zniżenie przyznano także na kolei lokalnej Kołomyja-Słoboda-rungórska. — Kolej państwowa, na wszystkich szlakach, za okazaniem kolejowej karty legitymacyjnej: W drugiej klasie można jechać za biletami 3ciej klasy, a w 3 klasie za połowę biletu 2 klasy. — Kolej Północna ces. Ferdynanda udzieliła 25prc. zniżenia za okazaniem kolejowej karty legitymacyjnej dla 2 i 3 klasy; zniżenie to jest ważne tylko dla pociągów osobowych. Dla pociągów pospiesznych potrzebna jest pewna dopłata. — Kolej Karola Ludwika przyznała za okazaniem karty uczestnictwa opustu 33⅓prc. dla jazdy 2 i 3cią klasą w ten sposób, że za opłatą jednego całego biletu 1 klasy do Lwowa, jazda tam i napowrót 2 klasą a za opłatą połowy biletu 1 klasy do Lwowa, jazdy tam i napowrót 3 klasą zwyczajnemi pociągami osobowemi lub mięszanemi uskutecznioną być może. Zniżenie to ważne jest dla jazdy do Lwowa od 1 do 3go października a dla jazdy z powrotem od 6 do 15go października. Kolej I. węgiersko-galicyjska opuszcza 25prc. za okazaniem karty uczestnictwa na biletach 2 i 3 klasy. Nadto zwraca się uwagę, iż zakupione do Lwowa bilety należy przechować do jazdy z powrotem.

— **Wystawa bydła,** połączona z wystawą narzędzi rolniczych i wystawą kwiatów, otwarta zostanie jutro w ogrodzie przy pałacu niegdyś Skrzyńskich, powyżej ogrodu Miejskiego, obok placu św. Jura. Kwiaty i rośliny egzotyczne mieszczą się w dwóch pawilonach. Po południu muzyka uprzyjemni publiczności oglądanie wystawy i przechadzkę po prześlicznym cienistym parku. Wejście na wystawę jest od ulicy Mickiewicza, a otwarta ona będzie tylko przez trzy dni: niedzielę, poniedziałek i wtorek, codziennie od godziny 9 rano do 7 wieczór. Komitet dołożył wszelkich starań, od wyboru pięknego miejsca począwszy, ażeby publiczności uprzyjemnić pobyt na wystawie; wątpić więc nie można, że i publiczność nie poskąpi jej swojej sympatyi i udziału.

— **Wystawa krajowa w Krakowie.** Przed kilku dniami odbyło się posiedzenie komitetu tej wystawy, na które przybyli delegaci Tow. roln. krakowskiego, Izby handlowo-przemysłowej i Rady miejskiej. W nieobecności prezydenta miasta, przewodniczył obradom r. m. dr. Faustyn Jakubowski, jednomyślnie przez obecnych na przewodniczącego powołany. Przewodniczący postawił przedewszystkiem pod decyzyą kwestyę, czy komitet uznaje potrzebę urządzenia wystawy w roku 1887, a następnie jaka to ma być wystawa? Po krótkiej dyskusyi jednomyślnie uchwalono: „Uznaje się potrzebę urządzenia wystawy w r. 1887." Kwestya, jaki zakres ma mieć wystawa, wywołała nader długą i ożywioną dyskusyę, toczącą się względem nadania nazwy tej wystawie. Reprezentanci Izby hanhlowo-przemysłowej, niemniej reprezentanci miasta oświadczyli się za wystawą krajową rolniczo-przemysłową; natomiast reprezentanci Tow. rolniczego byli przeciw tej nazwie, a to głównie z powodów, że dział rolniczy z przyczyny ostatnich klęsk elementarnych, a mianowicie powodzi, zniszczenia pszenicy przez niezmiarkę i ogólnego złego położenia ekonomicznego rolników, nie mógłby być należycie reprezentowanym, a tem samem i wystawa, jako krajowa, przedstawićby się musiała w dziale tym niekorzystnie. Delegaci Tow. rolniczego proponowali tedy, aby wystawie nadać nazwę ogólną: „wystawa rolniczo-przemysłowa," lub też szczegółowo określając nazwę: „wystawa przemysłowa krajowa, w połączeniu z wystawą rolniczą Tow. okręgowych." Ostatecznie uchwalono większością 7 głosów, że w r. 1887 ma być urządzona w Krakowie wystawa rolniczo-przemysłowa krajowa. Zarazem uproszono delegatów Tow. rolniczego, obecnych na posiedzeniu, aby przedstawili walnemu zebraniu Towarzystwa uchwałę tę komitetu z wnioskiem, by Towarzystwo uchwałę tę przyjęło, jako powziętą już przez komitet wystawy większością głosów. Przewodniczący poruszył, aby na wystawie utworzonym został osobny dział międzynarodowy motorów wogóle, mających zastosowanie do przemysłu rękodzielniczego. Myśl ta natrafiła na gorące poparcie komitetu, uległa jednak tej zmianie, że postanowiono do działu międzynarodowego motorów dodać także wystawę maszyn rolniczych. Również przy wystawie krajowej będzie urządzony pawilon sztuki polskiej. Dla wystawy proponowano miejsce w ogrodzie Strzeleckim lub Parku krakowskim. Wystawa ma się odbyć w roku przyszłym w miesiącu wrześniu, który to czas zeszedłby się ewentualnie z podróżą do naszego kraju Najd. Następcy Tronu z Małżonką. W końcu uprosił komitet przewodniczącego r. m. dr. F. Jakubowskiego, aby po zbadaniu na miejscu rezultatu ostatniej wystawy krajowej lwowskiej i przejrzeniu dotyczących aktów, wypracował substrat, któregoby następnie komitet mógł użyć do wypracowania programu wystawy.

— **Czytelnia akademicka** przeniosła się z dniem wczorajszym z dawnego lokalu przy placu Chorążczyzny l. 3, do kamienicy Lewakowskich (Rynek l. 10, II piętro).

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 18 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr o niepewnym kierunku, przeważnie ze strony zachodniej, stan nieba zmienny, średnia temperatura dnia około 11°C., wilgoć powietrza się wzmaga, dziś jeszcze pogodnie, jutro deszcz chwilowy.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono 6 butelek wina węgierskiego; dwie koszule damskie czerwono haftowane; poduszkę z czerwoną nasypką i z białą poszewką. — Zgubiono portmonetkę z kwotą 191 zł., a drugą z kwotą 30 zł.; sakiewkę z kwotą 8 zł., z kólczykiem złotym, wartości 1 zł. 50 ct. i z kartką na bieliznę; książkę służbową Marcina Witkowskiego. — C. k. porucznik W. R. zgubił na dworcu w Gródku 15 b. m. pugilares czarny z kwotą 31 zł. i z dwoma recepisami na przesyłkę do Wiednia nadaną; a pani Fani Landau z Nowego Sącza skradziano w nocy na 7 b. m. w wagonie między Tarnowem a Bochnią portmonetkę ze złotemi, brylantowemi kólczykami, wartości 500 zł. i z kwotą 3 zł. — Złożono w policyi sierak i przenoszony surdut, zabrany przez pomyłkę jakiemuś furmanowi. — Znaleziono złoty pierścionek, na którym jest napis „Błogosław nam Boże", na placu Maryackim; notę na 1 zł., na placu Halickim.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Londynie znany filantrop angielski Samuel Morley, niegdyś członek Izby gmin parlamentu, w 77 roku życia; w Rzymie kardynał Gori-Merosi.

— **Książe Walii** podczas ostatniego pobytu swojego w Frankfurcie nad Menem przez nieuwagę złamał jednej z dam arystokracyi parasolkę. W tych dniach nadeszła pod adresem tejże pani z Londynu nader kosztowna parasolka z rączką wysadzaną drogiemi kamieniami. Znawcy oceniają książęcy rewanż na kilkaset funtów szterlingów.

— **Poeta grecki** i profesor botaniki Orphanides zmarł w Atenach.

— **Broszura Gladstone'a** o kwestyi irlandzkiej rozeszła się do tej pory w 32.000 egzemplarzach.

— **Panika w kościele.** W Radna w pobliżu Aradu, miała miejsce ubiegłej niedzieli w kościele klasztoru Franciszkanów smutna katastrofa. Radna jest najbardziej uczęszczaną miejscowością odpustową w Węgrzech i tym razem zebrało się również przeszło 1.000 pielgrzymów. Zaledwie rozpoczęło się nabożeństwo, gdy zapaliła się od płomienia świecy kapa na ołtarzu. W jednej chwili zabrzmiały zewsząd okrzyki: „Kościół gore!" i tłumy w największem zamięszaniu poczęły tłoczyć się do drzwi, przyczem przeszło 100 osób zostało poranionych; liczba zabitych zaś nie jest dotąd wiadoma.

— **Cholera.** Według zestawień urzędowych zdarzyło się w Tryeście i okręgu tego miasta, w ostatnim tygodniu 95 wypadków zapadnięcia na cholerę, w tej liczbie 67 śmiertelnych; w porównaniu z poprzednim tygodniem było 35 wypadków zasłabnięcia, a o 32 wypadków śmierci na cholerę więcej. Od dnia 7 czerwca, w którym zaraza pojawiła się po raz pierwszy, zachorowało na nią ogółem 576 osób, z których 368 umarło, 157 zostało wyleczonych, a 51 pozostało pod opieką lekarską. W prowincyi Istryi zachorowało dotychczas ogółem 520 osób, umarło 262. W prowincyi Gorycyi i Gradysce stan sanitarny jest dotychczas zadowalający. Od dnia 27 lipca zapadło tam na cholerę ogółem 18 osób, z których 13 umarło. — W Peszcie, według wykazu fizykatu miejskiego, zachorowało od południa 15 bm., do południa 16 bm., osób 5 na cholerynę, 2 na cholerę *nostras*, a 2 na cholerę; zmarły 2 osoby. Od dnia 12 b. m. do południa 16 b. m. zdarzyło się tam ogółem 39 wypadków zasłabnięcia, a 15 śmierci na cholerę.

— **Pożar** w tych dniach zniszczył znaczną część miasteczka powiatowego Wołkowyska, w gubernii grodzieńskiej. Spłonęło około 500 zabudowań, a tysiąc rodzin jest bez dachu i chleba.

— **Silne trzęsienie ziemi** obserwowano także w nocy na 27 sierpnia w wielu okolicach Egiptu. Miejscami wstrząśnienia były tak silne, że przerażeni mieszkańcy przez okna uciekali z domów W pustyni piasek falował jak woda, co przedstawiać miało pełen grozy widok.

— **W kopalniach siarki** w Schmöllnitz wybuchł gwałtowny pożar, który spowodował zapadnięcie się szybu. Czterech górników poniosło ciężkie obrażenia, jeden z ranionych już umarł. Pożar szerzy się coraz bardziej a na powierzchnię ziemi wydobywają się z kopalni słupy ogniste i para siarczana; mimo energicznego ratunku miesiące może miną zanim pożar ugaszonym zostanie.

— **W Nowym Orleanie** zmarła przed kilku dniami w szpitalu słynna w całym świecie pod nazwą „napowietrznej królowej" akrobatka, Wiktorya Grace. Niepospolitej siły i zręczności, niezwykłej urody miss Grace zbierała hołdy w Ameryce i Europie w cyrkach: Renza, Barnuma, Forepaugh, Howe i t. p., zarabiała szalone sumy, lecz rzucała też na wszystkie strony pieniądzmi; w końcu zrujnowana na zdrowiu i majątku zaczęła używać opium, usunęła się z widowni publicznej, i licząc zaledwie 36 lat zmarła w nędzy i opuszczeniu. *Sic transit....*

— **Japonki** na dobre zaczynają się wyzwalać z krępującego ich dotąd odosobnienia. Przed niedawnym czasem utworzył się komitet dobroczynny z 36 kobiet złożony, urządzający bazary, koncerty i inne zabawy i obracający wyzyskane ze źródeł tych dochody na zakładanie przytułków dla dzieci, kuchen ludowych i szkół. Inicyatorką komitetu jest panna Hight z Ameryki, składająca dowody niepospolitego talentu organizatorskiego i czczona przez wdzięczne Japonki jak święta. Mieszkanki Japonii okazują w czynnościach swych wiele zapału, a do komitetu należą damy z najwyższej arystokracyi.

— **Bicykl spadkobiercą generalnym.** W Christianii zmarły przed niedawnym czasem adwokat Nicolson wydziedziczył spadkobierców swoich i cały majątek zapisał na zakupienie bicyklów dla młodzieży szkolnej. Część majątku miała zostać skapitalizowaną i umieszczona na procencie, któryby opłacał nauczyciela kształcącego dzieci w sporcie bicyklowym. Testament adwokata kończy się słowami, wychwalającemi użyteczność i dogodność jazdy bicyklowej. Mimo to synowie p. Nicolsona zamierzają obalić testament ojca.

— **Oryginalna kąpiel.** Zdaje się niepodobieństwem żeby się można kąpać wśród pustyni, a jednakże był czas, że można to było uczynić w Algeryi. List z Algeru do jednego z francuskich dzienników pisany, przypomina, że temu dziesięć lub dwanaście lat istniało pośród solnych gór, na południu Algeryi wśród pustyni, o 28 kilometrów od Djelfa, jezioro okrągłe, 25 metrów średnicy mające, gdzie się można było kąpać. Ale jaka to była kąpiel? „Weszliśmy, pisze korespondent, do głębokiej pustyni 28 sierpnia i pomimo, że było najmniej 45 stopni temperatury, wchodząc na dolinę, można było sądzić, że się znajdujemy w Alpach podczas zimy. Cała dolina była okryta śniegiem niepokalanej białości; w środku płynął mały strumyczek o czystych wodach; brzegi strumyczka jak i wszystko okrywał śnieg. Złudzenie było tak potężne, że stanąłem zachwycony i zadziwiony tym przepysznym widokiem. Jednak, wszystek ten śnieg widziany przez nas, była to tylko skrystalizowana sól, utworzona z wód jeziora i strumyka. Woda, która mi się tak czystą wydała, była tak napełniona solą, że gdy się umoczyło w niej rękę stawała się białą, jakby posmarowana wapnem. Rozebrałem się i wszedłem do jeziora; ale nie tak łatwo było się kąpać. Woda była tak gęsta, że nie mogliśmy się zanurzyć; mogliśmy doskonale trzymać się w niej stojąc, z całym korpusem nad wodą; woda odrzucała nas, zupełnie jak zwykła woda podnosi korek, który chcemy w niej zanurzyć. Pływaliśmy z trudnością, bo woda unosiła nasze nogi do góry. Głębokości jeziora nie można było nigdy zgruntować, ponieważ kamienie, które wraz ze sznurem rzucano do wody nie chciały się nurzać daleko. Wyszliśmy z jeziora z prawdziwym żalem i opuściliśmy dolinę, ale byliśmy tak biali jakby wapnem wysmarowani i byliśmy zmuszeni przed ubraniem się, wykąpać się w słodkiej rzece płynącej u stóp łańcucha gór, która jest słoną dopiero przy ujściu koło Słonej Skały. Niestety, dziś już owo słone jezioro nie istnieje, spłynęło między góry.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Z Paryża.

Opuszczony od wszystkich moich znajomych, i ja też na chwilkę spróbowałem wydalić się z Paryża. Dobrem sercem ofiarowaną mi gościnność przez p. M. przyjąłem z ochotą, aby przerwać tę nużącą jałowość, jaka się odczuwa w życiu, pozbawionem nagle wszelkich stosunków towarzystwa, z którem się obyło i zżyło.

„Uciekaj więc choć na chwilkę, powiadają przyjaciele, chodź do nas nad morze. Odetchniesz zdrowem i silnem powiewem od Oceanu; ukoisz wzrok zielenią fali i błękitem nieba Chodź, czekamy miłego gościa!" Któżby się oparł takiemu wezwaniu, tembardziej, że to na krótko, na chwilkę. Pojechałem więc, a los tak zrządził, że zaproszenie przyszło z wybrzeża, które jest jakby miniaturową redukcyą wszystkiego, co jest najbardziej wyszukanem, najbardziej ekscentrycznem i najdziwaczniejszem na bruku paryskim. Jest to świat, jakiego drugiego nie ma pod słońcem. Aby to widzieć, warto jest i sto mil drogi nałożyć. Ten światek — to Trouville.

Wszędzie, gdziekolwiek są brzegi morskie przystępne dla ludzi, wszędzie się znajdzie sposób stracenia pieniędzy i czasu. Wszędzie jest pełno kobiet, młodych i starych, dla których z kwestyą kąpieli łączy się niemniej ważna kwestya ubioru. Zobaczysz nieraz dziwne rzeczy w Hiszpanii i w Anglii, ale nie zobaczysz tego nigdzie, co w Trouville. Francuzki mają to do

siebie, że w niczem nie mogą, czy nie chcą utrzymać miary, choćby nie wiem jak dziwaczną, jak śmieszną była panująca moda, możesz być pewnym, że Paryżanka jeszcze ją przesadzi i do ostatniej ostateczności posunie. Jeśli kapelusze są płaskre, to weźmie placek na głowę, jeżeli są wysokie, to całą wieżę postawi na włosach, jeśli suknia jest obcisła to wlezie w futerał parasola, a jeśli bufiasta, to się w ulicy nie zmieści, i tak dalej, jak można i ile można.

Trouville, piaszczyste wybrzeże, a to jest wielką zaletą, bo wybrzeża zapełnione tak zwanemi *galets*, okrągłemi jak jaja kamyczkami, są prawdziwie nieprzyjemne a nawet nieznośne. Trouville więc położone na wybrzeżu piaszczystem, w bogatej Normandyi, o cztery czy pięć godzin drogi od Paryża, nieznośne przed laty dwudziestu, dziś jest najmodniejszą z kąpiel morskich i zbiegowiskiem wszystkiego, co się bawi, szaleje i trwoni, nie licząc; pieniądze... O drożyźnie nie ma co mówić, najmniejsza izdebka z tapczanem kosztuje kilkanaście franków dziennie. Żeby dać jakiekolwiek wyobrażenie o tem, jakie są ceny w hotelach, które są schronieniem wykwintnego świata, przytoczę to, co zaszło właśnie w rodzinie, u której znalazłem gościnę. Dwa lata temu dom ich własny potrzebował jakiejś reperacyi, i tak się stało, iż spiesząc się do Trouville, przyjechali w dzień, kiedy uporządkowanie i urządzenie nie było skończone; udali się więc do hotelu, gdzie dano im apartament, a że przybyli późnym wieczorem kolacya więc ograniczyła się do herbaty z zimnem mięsiwem i t. d. Nazajutrz rano, ponieważ dom już był gotów, po kawie rannej, opuścili hotel; podana nota wynosiła okrągło 500 fr. Rodzina składała się z żony i męża, dwojga dzieci małych, ze służącego i służącej! Proszę teraz przedstawić sobie, co płacą ci, którzy zjadają śniadania, obiady, kolacye, którzy szafują winem jak wodą i którzy zajmują większe apartamenta!! Tu nie ma żadnej pośredniej i niepewnej klasyfikacyi, żadnego miejsca na słońcu dla tych, którzy kąpiąc się w morzu, nie kąpią się przytem w złocie!

To daje miejsce do pewnych obrotów, najdziwniejszego pomysłu. Ponieważ Trouville jest uważany za Mekkę i Medynę *pschuttu*, paradować zatem na wybrzeżach Trouville'a, jest to *pschutt* nad *pschutty*! Ale jeśli człek nie ma tyle pieniędzy, aby się wkupić do tego raju, na to jest sposób następny, rozumie się, gdzie rodzina jest liczna i panny na wydaniu: Przy kolei żelaznej, która się tu w różne rozchodzi strony, są wsie i miasteczka, odległe od raju, o pół, godzinę, a nawet dwie godziny drogi, tam za cenę bardzo umiarkowaną, choć z odpowiednim brakiem komfortu, bez morza, bez zabawy, bez huku i pyszności, rodzina osiada i co dzień zjeżdża w godzinach *pschuttu* do Trouville i tam w strojach, na jakie stać, tonie w tem morzu elegancyi i wynosi zaspokojenie miłości własnej, a czasem, jak szczęście posłuży, długo oczekiwanego kawalera do ożenku. W ten to sposób rozwiązują się zagadnienia wyższej ekonomii. Widziałem tych nieszczęśliwych emigrantów *pschuttu*, na pozór nie różnią się oni wcale od innych ludzi, są nawet na pozór przyjemni i gładcy, ale wpatrzywszy się w głębię!..."

Tak się to robią wszelkie możliwe ofiary, żeby się dostać na ten rynek, gdzie obok najprawdziwszych brylantów, świecą najfałszywsze kamienie; ale w tak misternej oprawie, iż trzeba być wielkim znawcą, aby je rozróżnić. W dziedzinie płci pięknej mięszanina jest tak doskonałą, że aby rozróżnić kobietę, czy pannę uczciwą, od tych które się tu nazywają: „nieregularnemi, horyzontalnemi i t. d." trzeba zwykłą metodę wywrócić na wspak. Kiedy zobaczysz kobietę poprawną w ruchach, obejściu i spojrzeniu, mówiącą pół głosem, z cicha, patrzącą z góry na świat, nie podnoszącą nigdy zbytnie głosu, możesz być pewien, że to jest jedna z tych horyzontalnych i nie należy ich mięszać z kobietami światowemi, które ich przezywają drolessami, a przecież patrzą na nich z zazdrością, — a które rozmawiają krzykliwie, chodzą jak na sprężynach, i starają się ściągnąć uwagę na swoją stronę.

Rozpoznać się tu pomiędzy fałszem a prawdą, możnaby chyba, naśladując owego prezesa Trybunału, który w sprawie o dość tłustych szczegółach, widząc salę zapełnioną kobietami:— Uczciwe kobiety — zawołał — niech wyjdą, bo przystępujemy do zbyt drażliwych szczegółów. Woźny zawołał na ustęp, ale ani jedna kobieta nieruszyła się z miejsca. — No, odezwał się prezes, teraz kiedy uczciwe kobiety wyszły — każ wyjść i innym.

A wśród płci brzydkiej, to jeszcze gorzej! „Wieszaj wszystkich, jak mówił Montluc, o zagarniętych w niewolę kalwinach. Pan Bóg swoich rozpozna"! Ale żart na stronę, szkoda by było wszystkich wywieszać, choćby dla ocalenia mego przyjaciela, no i mnie samego, a jeszcze w dodatku bardzo inteligentnego Japończyka, kapitana głównego sztabu — japońskiego, ma się rozumieć, który jest codziennym prawie gościem u naszych przyjaciół, i opowiada nam rzeczy o swej ojczyźnie, tak zajmujące, tak ciekawe, że się nasłuchać nie mogę.

Kilka dni temu, jeden z tutejszych dzienników ogłosił długi artykuł, a szczegółowy bardzo o sztuce dramatycznej i teatrach w Japonii. Byliśmy ciekawi posłyszeć zdanie o tem, tak kompetentnego krytyka jak nasz kapitan. Dodajmy do tego jeszcze, że ten bystry Japończyk, mówi ślicznie po francusku, z pewnym akcentem, *sui generis*, co mu nadaje więcej jeszcze wartości.

„Wszystko to, prawda powiedział, są tam pewne egzageracye szczegółów, widocznie w celu nadania większej literackiej wartości. Ale tak jak jest można przyjąć za prawdę w ogóle, nie wahając się. To, co się tam mówi o naszem zamiłowaniu do teatru, jest wielką prawdą. Dziś, kiedy poznawszy teatra, scenę artystów i sztukę dramatyczną w całej Europie, mogę sobie zdać rachunek ze wszystkiego, com widział u nas i tutaj, nie mogę wam powiedzieć do jakiego stopnia uderzony jestem naszem zamiłowaniem, naszą prawdziwą namiętnością do teatru; a musi być ona niezmierną, kiedy ją mogą podniecić nasze tak jeszcze pierwotne urządzenia sceny i nasze tak naiwnej prostoty sztuki, do tego stopnia, że publiczność bardzo często przez dwa, trzy a nawet cztery dni siedzi w teatrze! Od 7ej z rana do 10ej wieczór! Rozumie się, że antrakty są odpowiedniej długości i że ich liczba jest zastosowaną do potrzeb tej dziwnej publiczności. Zwykle trwają one godzinę czasu, a te które przypadają w porę śniadania i obiadu są dale ko dłuższe... Ale też i *curiculum vitae* jest tak urządzone, że wszystko odpowiada tej namiętności i że wszystkie potrzeby życia łatwo jest zaspokoić, nieopuszczając placu teatralnego. Nie trzeba wyobrażać sobie, że tej przyjemności poświęca się jakaś pewna klasa publiczności, ludzie bogaci, próżniacy i t. d. Wszystkie tu klasy cisną się na wyścigi, od biednego ulicznika aż do pysznego Dajmjo. Wszystkich tam można spotkać. Ceny biletów są bardzo przystępne, a pasya do teatru bez granic!..

„Największy i najsławniejszy teatr znajduje się w Jedo (po naszemu Tokjo.) Może on pomieścić 3.000 widzów, nie w tak wybornych fotelach, jak w operze paryskiej, a to dla tej przyczyny, że u nas nie ma fotelów; siedzi się na rozesłanych matach w łożach a raczej zasiekach, każdy na cztery osoby. Wszystkie te zasieki są na jednym planie bez amfiteatru, a ztąd ta ogromna sala w wielu miejscach ma akustykę fatalną. Z powodu, że nie ma pochyłości poziomu i piąter, scenę wyniesiono w górę nad poziom teatru, tak aby zewsząd była widzialną. Scena jest mała, okrągła i obraca się na pionowej osi, tak, że gdy trzeba zmienić dekoracyę, scena się obraca, części dotąd ukryte otwierają się przed widzem, pokazując mu nowy widok i urządzenie!.

„Oprócz zasłony, która tworzy głąb sceny, wszystkie inne dekoracye, nie są malowane na płótnie, jak u was; domy, drzewa, mosty, meble itd. są wyrabiane z drzewa bardzo misternie i z wielkiem bogactwem szczegółów. Główna zasłona nie podnosi się i nie spada, jak u was w Europie, ale się zasuwa, a milczenie głębokie, które zapanowuje w tej chwili w całym teatrze, dowodzi, z jaką namiętną uwagą ta wrażliwa publiczność będzie słuchać ulubionych akordów.... a skoro tylko coś wybitnego zdarzy się na scenie — powstaje taka wszawa taki krzyk tych 3000 ludzi, jakiego wy tutaj nie znacie chyba!...

„Dramat historyczny i tragedya mają wyłączny przywilej roznamiętniać publiczność japońską. Wszystko, co jest rycerskie, namiętne, wspaniałe — porusza naszą publiczność do samej głębi... Wy tu zużyci i sceptyczni nie macie wyobrażenia nawet o naszym szowinizmie. Bohaterowie nasi idą i podnoszą się w ciągłej, nieustającej apoteozie najpiękniejszych uczuć. Odwaga, miłość, poświęcenie dla ojczyzny, nie mają granic — ludzie to są olbrzymy — a ich działanie i uczucia, powinny być olbrzymie.... Zemsta, wielką i ważną w naszych sztukach odgrywa rolę, ale rzecz dziwna — spełnienie jej powierzone jest zwykle istotom nie z tego świata, duchowi pokrzywdzonej ofiary, który przy końcu sztuki — z dziwnym i bardzo zręcznym układem, spuszcza się na scenę w powłoczystych, przejrzystych szatach — i spełnia dzieło sprawiedliwości, wymierzając karę na złoczyńcy. Tym ukazywaniom się duchów, publiczność japońska nigdy się oprzeć nie może. Efekt jest pewny i niezawodny. Kiedy aktor, grający tę rolę ducha, zjawia się nagle na scenie, i kiedy grobowym głosem zawoła: „Ja pragnę życia!" oklaskom, krzykom, wzruszeniom, które opanowują publiczność, nie ma wówczas miary i końca.

„Z tego wszystkiego łatwo możecie zrozumieć, dlaczegom wyraził moje zdziwienie, że tak proste sposoby, tak niezmierne wywierają wrażenie na publiczności japońskiej. Świadczy to o jej naturalnem usposobieniu do wszystkiego, cokolwiek się obraca w sferze wyobraźni i namiętności. Z natury cichy, spokojny, pracowity, Japończyk, skoro się dotknie tej misternej sprężyny, która porusza wyobraźnię, staje się innym wcale człowiekiem! Wybitne zresztą ślady tego łatwo spotkać na wszystkich ich dziełach, nietylko sztuki, ale nawet przemysłu, gdzie w najmniejszej drobnostce szczegółów, wyobraźnia ogromną odgrywa rolę....

„Ale najgłówniejsza różnica naszego teatru z waszym zależy na zupełnem wykluczeniu ze sceny kobiety. Jest to wiekowa tradycya wschodu, i jakkolwiek jesteśmy łatwi do wprowadzenia reformy, to — z trudnością dałoby się zmienić. Zresztą nasze narodowe ubiory, które mają trochę może dziwaczną na pozór, ale tak malowniczą formę, pozwalają z wielką łatwością osłonić i zamaskować, to coby w ruchach i postawie młodych chłopców, grających zwykle role kobiece, mogło zaniepokoić wzrok widza. Reszta, uchodzi tak dobrze, że nieraz, wiedząc doskonale kogo mam przed oczyma, pytałem się sam siebie, czy nie jestem igraszką złudzenia?...

„Drugą ważną różnicą naszych teatrów jest orkiestra. Zajmuje ona miejsce z obu stron sceny i odgrywa zupełnie też samą rolę co w starożytnym greckim teatrze odgrywały chóry. Ci muzykanci, spiewacy, w naszym teatrze odzywają się jedynie w najważniejszych chwilach i w pewnym rodzaju lamentacyi, może trochę monotonnej, niezbyt przyjemnej dla ucha Europejczyka, tłómacząc publiczności, jakie są uczucia i namiętności bohatera czy bohaterki, którzy w tej chwili zajmują scenę, jakie są powody rozpaczy czy gniewu, co im łzy wyciska lub do zapamiętałości prowadzi. To ułatwia niezmiernie autorom w układzie ich sztuki, wynajdowanie sposobów do wtajemniczenia publiczności w osnowę dramatu, bez długich wstępów i deklamacyi, które są takim szkopułem w waszych teatrach dla autorów..."

Myślę, że to treściwe powtórzenie długich rozmów z naszym Japończykiem, da wam dostateczne wyobrażenia o teatrze japońskim, ale nie potrafi oddać całego wdzięku, z jakim to wypowiedziane było. Żałuję, że szczupłe ramy moich listów nie pozwalają mi dodać tego, co się tyczy życia i bytu tej publiczności, która się w antraktach rozprasza po sąsiednich restauracyach, herbatniach i ogródkach i t. d., gdzie usługują młode dziewczęta, przybrane w kostiumy osób dramatu, przedstawianego w sąsiednim teatrze.

Budziło.

Pomoc dla Stryja.

Dalszy wykaz datków na odbudowanie kościoła w Stryju, które wpłynęły do komitetu miejscowego w Stryju:

Wydział powiatowy w Jarosławiu 10 zł., parafia świętego Krzyża ze Znaim 8 zł., wydział powiatowy z Myślenic 20 zł., J. F. ze Lwowa 1 zł., wydział powiatowy z Sambora 20 zł., rada gminna z Nadworny 5 zł., p. Petronela Ulmann ze Stryja 18 zł., za pośrednictwem *Gazety Lwowskiej* p. Bolesław Lewicki 3 ruble 3 zł 66 ct, ks. Zenon Lubomęski 5 zł, składka parafian gr. kat. z Iwankowa koło Skały 2 zł., rada gminna z Budzanowa 5 zł. 88 ct., I. J. ze Stryja 5 zł., p. Antonina Martyni ze Stryja 2 zł., komitet ratunkowy ze Stryja 300 zł., rada gminna z Kent 5 zł., rada gminna z Jordanowa 10 zł., wydział powiatowy z Brzozowa 20 zł., razem z poprzedniemi 3777 zł. 59 ct.

GOSPODARSTWO I HANDEL

⁂ **Targ zbożowy.***) Dnia 18 września 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·75 do 8·30, żyto 6·— do 6·20, jęczmień 6·— do 7·25, owies 4·50 do 5·—, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak now. 8.80 do 9·—, lnianka 8.50 do 8·70, koniczyna czerwona 44·— do 48·—, koniczyna biała 45·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— na termina *paritas* Lwów

Tarnopol, Pszenica 7·75 do 8·35, żyto 6·— do 6·15 jęczmień browarny 6·— do 7·—, owies 4·75 do 5·—, groch 6 do 9·50, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·75 do 8·85 lnianka —.— do —.—, koniczyna czerwona 43·— do 50·—, koniczyna biała 45·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 7·75 do 8·15 żyto 6·— do —·—, jęczmień 5·80 do 6·50, owies 4·85 do —·—, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak n. —·— do —.—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·65, żyto 6·20 do 6·50, jęczmień 6·— do 7·25, owies 5·— do —·—, groch 6·— do 10·—, wyka —.— do —·—, rzepak n. 9·— do 9.20, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 49·50, koniczyna biała 47·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 8·10 do 8·30, żyto 5·50 do 5·75, jęczmień 5·50 do 6·50, owies 4·25 do 4·50, groch 6·— do 8·50, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·— do —·—, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 48·—, koniczyna biała 45·— do 65·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— nominalnie. Nowy chmiel od 45·— do 60·— zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 liter prc. loco Lwów 27·— do 27.25 zł., na termina loco Lwów 25·50 do 26·— zł.

*) Przedruk wzbroniony

⁂ **Wystawa win i winobranie w Sátoralja Ujhely.** Do komitetu urządzającego uroczystość winobrania, z wystawą win i winogron w Sátoralja Ujhely, nadeszła już większa ilość zgłoszeń z Galicyi od biorących udział w wycieczce.

Przygotowania przyjęcia odpowiedniego Polaków, odbywają się bardzo skrzętnie, i dziś można zapowiedzieć, że przyjęcie gości nie ustąpi w niczem zeszłorocznemu przyjęciu Polaków w Budapeszcie z okazyi wystawy krajowej.

Dla tego też zwracamy uwagę osób chcących wziąć udział w tej wycieczce, aby się do 20 b. m. zgłosili o legitymacye na zniżoną cenę jazdy kolejami, adresując karty korespondencyjne: „An das Festcomité für das Weinlesefest und die Weinausstellung in Sátoralja Ujhely," gdyż komitetowi zależy na tem, aby każdy z uczestników otrzymał kartę legitymacyjną dość wcześnie.

W końcu podajemy połączenia kolejowe z pociągiem osobnym kolei 1-szej węgiersko-galicyjskiej, w którym to pociągu przyznano biorącym udział w wycieczce 50 prc. opustu z cen jazdy, a który to pociąg wyrusza z Przemyśla do Sátoralja Ujhely 28 września r. b. o godzinie 8 minut 40 wieczór, i tak:

a) W kierunku ze Lwowa;

Pociągiem mięszanym kolei Karola Ludwika nr. 8, odchodzącym ze Lwowa do Przemyśla dnia 28 września r. b. o godzinie 4 minut 30 po południu.

b) W kierunku z Krakowa:

Pociągiem osobowym kolei Karola Ludwika nr. 5, odchodzącym z Krakowa do Przemyśla dnia 28 września r. b. o godzinie 10-ej minut 46 przed południem.

c) W kierunku ze Stanisławowa:

Pociągiem osobowym kolei rządowych nr. 118 odchodzącym ze Stanisławowa via Stryj do Chyrowa dnia 28 września r. b. o godzinie 9-ej minut 45 przed południem.

d) W kierunku z Nowego Sącza.

Pociągiem osobowym kolei rządowych nr. 11, odchodzącym z Nowego Sącza via Grybów do Zagórza dnia 28 września r. b. o godzinie 4 minut 52 po południu

OSTATNIA POCZTA

W orszaku Najj. Pana, przebywającego w tej chwili w Bruneck w Tyrolu, znajdują się: gen.-adjutant br. Popp, adjutanci przyboczni major br. Fliesser, major br. Weigelsperg i major br. Zurna, szef sztabu generalnego baron Beck, majorowie Benkö i Koller, radcy dworu Pappay i Claudy, wreszcie kilku urzędników wojskowej i gabinetowej kancelaryi.

Jak donoszą z Ischl, Najj. Pani wraz z Najd. Arcyksiężniczką Waleryą uda się dnia 5 października do Wiednia i według wszelkiego prawdopodobieństwa zabawi czas jakiś w Schönbrunnie. Zapowiedziany pierwotnie na 21 b. m. wyjazd z Ischl do Gödöllö został zaniechany a to z powodu pojawienia się cholery na Węgrzech.

Książę Cambridge, który złożył przedwczoraj pożegnalne wizyty Najd. Arcyksiążętom Albrechtowi i Wilhelmowi opuścił wczoraj z rana Wiedeń i udał się z powrotem do Anglii.

P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, powrócił przedwczoraj do Wiednia z podróży po Galicyi i Bukowinie.

Polit. Corr, donosi: W miesiącach lipcu i sierpniu nie ustawał powrót wydalonych z Prus austryackich i rossyjskich poddanych polskiej narodowości. W lipcu przybyło do Galicyi z wydalonych pierwszej kategoryi 20 rodzin liczących ogółem 59 osób, z drugiej zaś 9 rodzin. W sierpniu liczba wydalonych i przybyłych do Galicyi rodzin pierwszej ka-

tegoryi wynosiła 24 rodzin liczących 80 osób, drugiej zaś kategoryi 6 rodzin. Fungującym w Galicyi komitetom pomocniczym powiodło się udzielić pomocy przeważnej części wydalonych. Z liczby 576 rossyjsko-polskich rodzin, liczących ogółem 1726 osób, które od jesieni r. 1885 do końca sierpnia b. r. przybyły skutkiem wydalenia z Prus do Galicyi, tylko 55 rodzin z 137 osobami nie znalazło żadnego pomieszczenia, zostaną one jednakże wkrótce prawdopodobnie zaopatrzone.

Sądzą powszechnie, że nadzwyczajna sesya parlamentu niemieckiego będzie mogła być zamkniętą już dzisiaj. Parlament składa się ogółem z 8 frakcyj: Niemiecko-konserwatywnej z 74 posłów, centrum 107, niemiecko-wolnomyślnej 65, niemieckiej partyi państwowej 27, narodowo-liberalnej 50, Koła polskiego 15, socyalno-demokratycznej 25, wreszcie z frakcyi ludowej złożonej z 7 członków. Do żadnej frakcyi nie należy 24 deputowanych.

Obradujący właśnie w Berlinie kongres dla popierania interesów zamorskich Niemiec uchwalił adres do cesarza i pismo do ks. kanclerza, w których wypowiedziano podziękowanie za dotychczasową politykę kolonialną. Kongres przyjął następnie szereg rezolucyj mających na celu popieranie zamorskich interesów.

Wiedeński *Fremdenblatt* pisząc o adresie uchwalonym do cara przez bułgarskie zgromadzenie narodowe podnosi, iż adres ten jest zgodny z polityką regencyi, która pragnie utrzymać przyjaźń z Rossyą, pozostawać w najlepszych stosunkach z carem Aleksandrem, a przytem dążyć do zapewnienia Bułgaryi samoistności i niezależności, oraz uznania unii. *Fremdenblatt* stwierdza przy tej sposobności, że wszystkie decydujące organa rossyjskie zapewniają z naciskiem, iż Bułgarya nie powinna się obawiać o swoją niezawisłość.

Francya zajęta jest w tej chwili manewrami częściowych korpusów piechoty i kawaleryi. Minister wojny wyjechał znowu na menewry korpusu dwunastego, towarzyszą mu członkowie sztabu generalnego i szef gabinetu jego departamentu, jakoteż naczelnicy biur piechoty, artyleryi i kawaleryi. Następnie uda się generał na manewry korpusu 18 a powrócić ma do Paryża dnia 20 b. m.

Temps donosi o wielkich manewrach korpusu 12 w Châteauneuf, że w czasie defilady 50go pułku piechoty, rossyjski pułkownik Feldmann zbliżył się do komendanta pułku i złożywszy mu uznanie i życzenia rzekł: „Kto posiada takich żołnierzy, nie ma przyczyny obawiać się kogokolwiek“. Przy śniadaniu, które dał głównodowodzący generał Jappy dla oficerów cudzoziemskich, dziękował niemiecki pełnomocnik wojskowy podpułkownik Villaume, generałowi francuskiemu za jego toast powitalny.

Na radzie ministeryalnej we czwartek, zawiadomił minister handlu kolegów swoich, że kapitał gwarancyjny dla wystawy powszechnej roku 1889 jest już zapewniony, że zatem roboty na polu Marsowem rozpoczną się natychmiast.

W depeszy z Rzymu donoszą: Wobec istniejącej we Francyi ustawy rozwodowej, orzekła inkwizycya duchowna, że w zelkie przez sędziów wydane wyroki rozwodowe, a przyjęte przez burmistrzów pomiędzy rozwiedzionymi nowe akta małżeństw, są nieważne, sędziowie zaś i burmistrze dopuszczają się grzechu śmiertelnego.

W Belgii, mówi dalej taż sama depesza, wywołała powyższa uchwała niezmierne zdumienie i wzburzenie, tam bowiem ustawa o rozwodach od wielu lat była wykonywana bez żadnych dotychczas zarzutów. Rząd obawiać się ma ustąpienia wielu burmistrzów. Po wdaniu się nuncyusza brukselskiego, monsignora Ferrata i rzecznika stron interesowanych, p. Jacobs, rozstrzygnął Ojciec św., że orzeczenie powyższe odnosi się tylko, stosownie do starorzymskiej zasady: *Lex afficit territorium* do Francyi, że zatem Belgia nie podlega tej kondemnacie.

Republikanie hiszpańscy nie zaprzestają swoich agitacyj, pomimo, że do praktycznego ich wykonania nie mają żadnych widoków. Donoszą znowu o wielkiej manifestacyi w Vigo, gdzie na zgromadzenie przybyło około 2000 osób. Były prezes byłej republiki w Hiszpanii, p. Salmeron, miał mowę, w której zaznaczył zupełną harmonię republikanów i dodał: „Żądamy zatwierdzenia praw wolności osobistej za pośrednictwem głosowania powszechnego, w przeciwnym razie będziemy się uważali za uprawnionych do powstania i zrobimy z niego użytek a to wtedy i w taki sposób, jaki będziemy uważali za odpowiedni. Wówczas stronnictwa będą mogły odwołać się do siły, bo nie ma innego wyjścia, gdy dla urzeczywistnienia dążności braknie środków legalnych.“

Vossische Ztg. donosi z Madrytu, że książę Sevilli, skazany za obrazę królowej, potem na słowo honoru wypuszczony, zbiegł z Hiszpanii na francuskim okręcie kupieckim.

United Ireland, organ Parnella, proponuje, ażeby w razie odrzucenia najnowszego billu agraryjnego, wszyscy dzierżawcy, których w drodze sądowej wydalą z chat i folwarków, udali się tłumnie do domów przytułku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Bruneck, 18 września. Najj. Pan przyjmował wczoraj przed południem wiele osób i deputacyj, a po południu zwiedził szkołę klasztorną i kościół Urszulanek i t. d., poczem powrócił do swego mieszkania. Wszędzie witano Monarchę z ogromnym zapałem. Najdost. Arcyksiążęta Wilhelm i Rainer przybyli tu wczoraj po południu.

Czerniowce, 18 września. Najd. Arcyks. Karol Ludwik przybył tu wczoraj i został uroczyście powitanym. Jego Ces. Wysokość zwiedzał przez trzy godziny wystawę krajową, i wyraził się o niej z wielkiem zadowoleniem. Publiczność witała Najd. Arcyksięcia radośnemi okrzykami.

Wiedeń, 18 września. (*Tel. pr.*) Wspólne narady ministeryalne w sprawie wspólnego preliminarza budżetowego na rok 1887 rozpoczną się dnia 25 b. m. w Peszcie. Zamknięcie tych narad nastąpi pod przewodnictwem Najj. Pana po powrocie Jego Ces. Mości z manewrów tyrolskich.

Wczoraj odbyła się u Prezesa gabinetu hr. Taaffego narada austryackich Ministrów, na której ustanowiono termin zwołania Rady państwa.

Wiedeń, 18 września. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie dolnoaustryackiego namiestnictwa, zawierające zarządzenia prezerwatywne przeciw cholerze i przypominające przepisy o desinfekcyi.

Wiedeń, 18 września. (*Tel. pr.*) Depesze z Rzymu do tutejszych dzienników wymieniają jako kandydata na posadę sekretarza stanu, którą zajmuje obecnie kardynał Jacobini, nuncyusza w Wiedniu msgr. Vanutelliego, który jednakże musiałby otrzymać pierwej kapelusz kardynalski.

Wiedeń, 18 września. (*Tel pryw.*) Nowy rossyjski reprezentant dyplomatyczny w Sofii, baron Kaulbars oświadczył w rozmowie z jednym z redaktorów *Wiener All. Ztg.*, iż udaje się do Sofii w charakterze agenta dyplomatycznego i powróci później na zajmowaną dotychczas posadę w Wiedniu

Wiedeń, 18 września. (*Tel. pryw.*) według doniesień z Paryża, które jednak przyjęto tutaj z niedowierzaniem, stan zdrowia cesarza Wilhelma ma budzić poważne obawy.

Wiedeń, 18 września. Rada miejska postanowiła przeznaczyć plac przed pałacem sprawiedliwości na wzniesienie pomnika dla marszałka Radeckiego.

Peszt, 18 września. Według biuletynu z dnia 17 b. m. zapadło w ostatnich 24 godzinach na cholerę 3 osoby. Jedna z osób, które poprzednio zachorowały, zmarła. Ogółem zapadło na cholerę od 11 b. m. 47 osób, zmarło 18.

Peszt, 18 września. (*Tel. pryw.*) Przebieg cholery w Peszcie, jest w ogóle bardzo łagodny. Liczba zapadłych i zmarłych na epidemię, jest nieznaczną.

Berlin, 18 września. *Nordd. Allg. Ztg.* zaprzecza doniesieniu dziennika *Vossische Ztg.* o włoskiej księdze zielonej i pisze, że w czasie całego przebiegu sprawy bułgarskiej nie było ani jednej chwili, w którejby trzy Cesarstwa nie posiadały zupełnej świadomości o wzajemnych zapatrywaniach na tę sprawę.

Strassburg, 18 września. Cesarz Wilhelm zabawi tutaj do niedzieli 19 b. m. poczem uda się do Baden-Baden.

Bukareszt, 18 września. Liczne tłumy ludu poprzedzone muzyką i pochodniami urządziły wczoraj wieczorem ponownie owacyę p. Bratiano. Opinia publiczna potępia zamach i nagania przedpołudniowe wybryki pospólstwa.

Bukareszt, 18 września. Wczoraj przed południem liczne tłumy zgromadziły się przed mieszkaniem prezesa gabinetu Bratiano a gdy tenże ukazał się na balkonie powitały go głośnemi okrzykami. Tłum ruszył następnie przed dom, gdzie znajdują się biura stronnictwa opozycyjnego, które czynią w ogóle odpowiedzialnem za znany zamach na Bratiana, powybijał szyby w oknach biur dzienników *Epoca*, *Romania* i *Indépendance Roumaine*, znieważył czynnie administratora dziennika *Epoca* oraz redaktora *Romania*. Policya interweniowała i aresztowała kilka osób.

Petersburg, 18 września. (*Tel. pryw.*) Rossyjskie dzienniki przemawiają w tonie znacznie łagodniejszym o regencyi bułgarskiej.

Moskwa, 18go września. *Mosk. Wiedomosti* donosząc o nadaniu przez cara ministrowi wojny odznak brylantowych do orderu Aleksandra Newskiego, tak pisze: Jakikolwiek wezmą obrót wypadki, armia rossyjska może oczekiwać takowych z zupełnym spokojem. Potężnym sprzymierzeńcem jest taka armia; ona też jest niezawodną rękojmią żywotnych interesów państwa i strażnicą pokoju. Na Bałkanie nie tylko nie może być przedsięwziętem nic takiego, czego by Rossya nie chciała, jak to powiedział niedawno jeden z wiedeńskich dzienników oficyalnych, lecz akcya tam musi być taką, jaką uzna za potrzebną Rossya. Czasy ustępstw już minęły. Manewry pod Brześciem Litewskim wydały pożądany rezultat. Obecnie przychodzi kolej na dyplomacyę.

Sofia, 18 września. Wybory do wielkiego zgromadzenia narodowego rozpoczną się jutro i przeciągną się przez dwa tygodnie. Bezzwłocznie po uskutecznionych wyborach zbierze się wielkie zgromadzenie narodowe w Tirnowie dla wyboru nowego księcia.

Izba ukończyła wczoraj swoje prace parlamentarne.

Sofia, 18 września. Zgromadzenie narodowe przyjęło projekt ustawy o zakupnie majątku nieruchomego ks. Aleksandra, oraz projekty o zaciągnięciu 15 milionowej pożyczki i zmianie ordynacyi wyborczej. Po załatwieniu przedłożenia o złożeniu sądu wojennego sesya została zamkniętą.

Paryż, 18 września. Książę Decazes zmarł wczorajszej nocy w Gironde.

Londyn, 18 września. W Izbie gmin zawiadomił Churchill, że rząd zastanawia się obecnie nad ważnemi propozycyami Wolffa w sprawie przyszłego uporządkowania Egiptu. Fergusson oświadczył, iż zupełnie bezzasadne są pogłoski, jakoby Anglia urządzała stacyę węgla na wyspie Thasos, i zamierzała obsadzić kilka wysp w pobliżu Dardanellów.

Londyn, 18 września. Izba gmin załatwiła budżet wydatków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 września 1886, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 26·10 Węg. akcye kredyt. 287·75, Akcye anglo-austr. 111·—, Akcye banku Union 207·50, Akcye kolei Karola Ludwika 195·50, Akcye kolei północnej 229·50 Akcye kolei południowej 103 56, Akcye kolei Alföld 191.50, Akcye kolei Elżbiety 228 60, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 224 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·50 Wiedeńskie losy 125·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy 126·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 106·95, Akcye związkowego banku 102 25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·21·50, Węgierskie losy 121·—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, Akcye tytoniowe 55·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 215·—. — Usposobienie słabe

Wiedeń, 17 września 1886, godzina 4 minut 40. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —.— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—.—, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 18 września 1886 r. godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 278 20, Anglo-Austr. —·—. Unionbank 207·75 Kolej Karola Ludwika 195 50, Południowa 103·—, Renta papierowa —·—, Galic listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— $4^1/_2$ % listy zastawne banku krajowego 96·25, $4^1/_2$ % pożyczka krajowa z 1883 roku 96 —, Napoleondor 9.97·50 Rubel papierowy 1·21·50 Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 17 września 1886, Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 28·50 do 28 75 złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —— spirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesień 8·78 do 8·80 zł., rzepak (sierpień-wrzesień ——, do —·—, zł. Berlin: Pszenica żółta (wrzesień) 152·— do —·—, żyto —·— —.— m. spirytus 38·—, rzepakowy olej —·—, Paryż: mąki 51 kilogr. 49·25 fr., olej rzepakowy —·—. fr., spirytus —.— fr.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr. **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go lipca do końca grudnia) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1886.

podług zegara lwowskiego.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg sobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południe pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 minut 58 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa

dnia 18 września 1886.

Hotel George'a.

Pp. A. Biernacki z Indii, W. Stengel z Londynu, M. Schors z Paryża, T. Wysocki z Uwina, F. H. Witrh z Karynyti, K. Romański z Wołynia, M. Boithner ze Stanisławowa.

Hotel Francuski.

Pp. J. hr. Szembek z Rossyi, J. Turteltaub ze Sambora, J. Rosenbaum z Wiednia, Z. Apenzeler ze Stanisławowa, J. Epstein z Auschy, B. Barr z Darmstadtu.

Hotel Europejski

Pp. H. Poper z Czerniowiec, Dor. Weisstein z Tarnopola, A. Andressen z Hamburga, J. v. Zwehl z Gródka.

W Teatrze hr. Skarbka.

Pod artystycznem kierownictwem Romana Żelazowskiego.

W sobotę dnia 18 września 1886.

dziewiąty występ gościnny Adolfiny Zimajer

Pierścień rodzinny

(Gillette de Narbonne)

operetka w 3ch aktach pp. Chivot i Duru — Muzyka Edmunda Audran.

Król Ireneusz	p. Kiczman
Olivier, jego syn	p. Recki
Griffardin, nauczyciel	p. Skalski
Rosita jego żona	pni Kasprowiczowa
Gilleta	pni Adolfina Zimajer
Hrabia Roger de Lignolle	* * *
Seneszal	p. Krykiewicz
Barigoul, oberzysta	p. Senowski
Landry — przyjaciela Rogera	p. Koncewicz
Ryszard — przyjaciela Rogera	p. Czarnecki
Chateauneuf	pni Borodziej
Boislaurier	pna Wilkus
Antosia	pna Nowicka
Zuzia	pna Zion
I-sza Dama	pna Piwońska
II-ga Dama	pni Karge
Wieśniak	p. Nowiński

Wieśniacy, Wieśniaczki, Panowie, Damy, Żołnierze Łucznicy, Halabardnicy, Paziowie, Służący.

Rzecz dzieje się w 1440 roku. — 1szy akt w Prowancyi, 2gi w Neapolu, 3ci w zamku hr. Rogera.

* * * W roli hr. Rogera de Lignolle wystąpi Teodor Borkowski.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 17 września 1886.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	194	50	196	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	224	75	228	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	40	102	40
„ „ „ 4 prc. w. a.	96	10	97	10
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	40	102	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	93	50	94	75
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	90	103	90
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	50	103	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi		—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. bwłościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Oligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	75	100	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	75
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ „ Stanisławowa	27	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	86	5	96
Dukat cesarski	5	89	5	99
Napoleondor	9	92	10	02
Półimperyał	10	26	10	36
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	20	1	22
100 marek niemieckich	61	40	62	10
Srebro	—	—	—	—
[illegible] w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 16 września 1886.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	84.75	84.90
luty-sierpień	84.75	84.95
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	85.75	85.90
kwiecień-październik	85.80	85.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.50	141.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.25	140.75
„ „ 1864 po 100 złr.	169 —	169.50
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.50	160.25
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.85	102.—
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	118.80	118 95
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.—	105.50
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	109.—	110.—
Siedmiogrodu	104.75	105.25
Węgier	104.90	105.30
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	—.—	—.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	278.50	278.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	536.—	542.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	215.25	215.50
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	862 —	865. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dnn. po 500 zł. m.	385.—	386.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	245.—	245.50
Kol. Proszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2296	2300
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.50	195.75
Lwow.-Czern. kolei po 300 zł. wa. war	225 —	325 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	229.—	229.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	103.25	103.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	176 25	176.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	100.50	100.75
„ „ „ premiowe po 3 prc.	101.—	101.50
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.75	102.25
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.75	102.25
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	96.30	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	102 50	103.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.50	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.75	103.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.70	99.—
„ „ po 100 zł. w. a.	116.—	116.50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	100.40	100.90
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.20	83.50
z r. 1884	93.25	93.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.40	101.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.—	177.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.75	119 25
[illegible] po 10 zł. m. k.	24 —	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a	18.25	18.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.50	21.—
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	45.50	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14 40	14 60
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	10.05	10.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	56.50	57.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	138.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.50	34.50
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	44 —	44 50
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 —	126.40
Paryż za 100 fr.	49.77.50	49.85.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.96.—	5.98.—
„ pełnej wagi	5.96.—	5.98.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.97.—	9.98.—
Rossyjski imperyał	10.29.—	10.31.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 17 września 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	50
„ „ „ w srebrze	85	30
Renta w złocie	118	65
5 prc. austr. renta marcowa	101	70
Akcye banku wiedeńskiego	862	-
„ „ kredytowego	277	90
Londyn	126	05
Srebro		
Napoleondor	9	98
Dukat cesarski men.	5	97
100 marek niemieckich	61	70

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 2428|pr. (6658 3—3)

Celem obsadzenia posady adjunkta sądowego w IX. randze przy sądzie powiatowym w Radomyślu a względnie przy innym sądzie powiatowym lub kolegialnym opróżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs do dnia 30 września 1886.

Ubiegający się o tę posadę, mają swe podania wnieść w przepisanej drodze w powyższym terminie do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnowie.

W Tarnowie, dnia 13 września 1886.
Prezydent c. k. sądu obwodowego.

L. 5632 (6660 2—3)

Przy oddziale rachunkowym sądu wyższego w Krakowie jest do obsadzenia posada oficyała w X. klasie rangi a względnie asystenta w XI. klasie rangi z płacami systemizowanemi.

Podania o te posady wnosić należy w drodze przepisanej do Prezydyum sądu wyższego w Krakowie do 3 października 1886.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 12 września 1886.

L. 2959 (6703 1—3)

Przy c. k. sądzie powiatowym w Chodorowie posada zastępcy c. k. prokuratora państwa z roczną płacą 150 złr. w. a. w ratach miesięcznych z dołu pobierać się mających uwolniona jest.

Dla obsadzenia tej na zasadzie §. 89 rozporządzenia wykonawczego do ustawy postępowania karnego rozpisuje się konkurs do 10 października 1886. do którego po myśli §. 88 rozporządzenia nadmienionego podania ubiegającego się u c. k. prokuratora państwa podpisanego złożyć należy.

Brzeżany, dnia 14 września 1886.
C. k. prokurator państwa

L. 4936 (6697 1—3)

Konkurs.

na posadę funkcyonaryusza prokuratoryi przy sądzie powiatowym w Sołotwinie z rocznem wynagrodzeniem 120 złr.

Podania do c. k. prokuratoryi państwa w Stanisławowie najdalej do 31 października 1886.

„Gazeta Lwowska“ nr. 213.

Wyroki prasowe.

L. 15495 (6650)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy wyższy orzekł na mocy §. 489 i 493 sp. k. i § 37 ust. pras. że treść artykułu umieszczonego w numerze 177 czasopisma „Dziennik Polski“ z dnia 15 sierpnia 1886, pod napisem „Od Polaków“ zawiera znamiona zbrodni z § 66 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 4 września 1886.

L. 15761 (6651)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 488 i 495 sp. k. i §. 37 ust. pras. że treść artykułu umieszczonego w numerze 17 czasopisma „Smigus“ z dnia 1 września 1886, pod napisem „Kronika policyjna z pobytu księcia Aleksandra“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 8 września 1886.

Kuratele.

L. 6258 (6668 2—3)

Dla Demiana Babija włościana z Chartanowiec z powodu marnotrawstwa za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego Tarnopolskiego pod kuratelę wziętego ustanowiono kuratorem Hnata Szportaka z Chartanowiec.

C. k. sąd powiatowy.
Tłuste, 19 sierpnia 1886.

L. 6259 (6669 2—3)

Dla Iwana Stratija vel Szczerbatego włościana z Chartanowiec z powodu marnotrawstwa za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego Tarnopolskiego pod kuratelę wziętego ustowiono kuratorem Hnata Szportaka z Chartanowiec.

C. k. sąd powiatowy.
Tłuste, 19 sierpnia 1886.

L. 49196 (6627 3—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. I. we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że nad Olimpią Mięsowską która z dniem 28 października 1886, fizycznąj pełnoletność dosięgnie opieka nadal i to na czas nieograniczony przedłużona zostaje i że tę opiekę dotychczasowy opiekun Teodor Szajnok nadal będzie piastował.

Lwów, 30 sierpnia 1886.

Licytacye.

L. 5145 (6684 1—3)

W uzupełnieniu tutejszego edyktu z dnia 31 maja 1886 l. 594 w sprawie licytacyjnej gal. Banku hypotecznego we Lwowie przeciw Józefowi Bodnar i innym o 498 zł. podaje do wiadomości, że do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży realności pod lk. 55.713 i 574 w Sądowej Wiszni położonej termin na dzień 17 listopada 1886 o godz. 3 po południu wyznaczony zostaje.

C. k. sąd powiatowy
Sądowa Wisznia, 30 sierpnia 1886.

L. 18795 (6685 1—3-

C. k. Sąd krajowy w Krakowie rozpisuje celem zaspokojenia należytości Pinkasa Korala i Aleksandra Schmelkesa w kwocie 700 zł. i 1462 zł. 50 ct., tudzież pretensyi Samuela Korna w resztującej kwocie 680 zł. w. a. z potrąceniem upłaconych 100 zł. z pierwotnej pretensyi 900 zł. w.a. od Karola Nowaka nabytej, pozostałej czwarty termin do przymusowej sprzedaży realności, pod l. 25 dz. I w Krakowie położonej, Joanny Grossmannowej własnością będącej na dzień 22 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem w sali posiedzeń Nr. 10 na I piętrze w gmachu obok św. Piotra pod warunkami ułatwiającemi.

Cena wywołania 32860 zł. w. a.

Wadyum 3286 zł.

Realność ta zostanie na powyższym terminie sprzedaną także poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę bez względu na wysokość długów realność obciążających.

Resztę warunków, wyciąg hypoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Dr. Kapiszewski.

Kraków, 27 sierpnia 1886.

L. 6379 (6715 1—3)

C. k. sąd powiaty w Szczercu uwiadamia, iż do przymusowej licytacyi realności pod l. 3 w Porsznie wykazem hipot. l. 5 tejże gminy objętej, Michała Adermacha własnej, na zaspokojenie pretensyi likwidującego c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wyznacza nowy termin na 21 października 1886 o godzinie 11 rano, na którym ta realność także niżej ceny szacunkowej 400 złr. wa. za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego, wadyum 20 złr. w tusąd. kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Szczerzec 20 lipca 1886.

L. 6535 (6714 1—3)

W dniach 25 października, 22 listopada i 20 grudnia 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 141 zł. 69 ct. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 90 w Poroninie położonej, dłużników Jędrzeja i Maryanny Majerczyków własnej.

Cena wywołania 300 złr.

Wadyum 30 złr.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 10 lipca 1886.

L. 6523 (6707)

C. k. sąd obwodowy rozpisuje na dzień 27 września 1886, o godzinie 9 rano termin do licytacyjnej sprzedaży wierzytelności, jakie masa konkursowa Jana Rybickiego ma do osób trzecich, a któreto wierzytelności są objęte pozycyami 12, 13, 24, 56 i 66 spisu wierzytelności stanowiącego część składową inwentarza majątku konkursowego, sprzedaż nastąpi tylko za gotówkę za jakąkolwiek cenę na jednym (powyższym) terminie najwięcej ofiarującemu.

Wadyum 2 złr. wa.

Masa konkursowa ani sąd ani nikt zgoła za ściągalność lub rzetelność pretensyi na sprzedaż wystawionych nieodpowiada, nowo nabywca będzie miał jedynie prawo żądać wydania dekretu własności.

Spis wierzytelności można w sądzie przed terminem licytacyjnym przeglądnąć.

Nowy Sącz, 4 września 1886.

L. 17961 (6711 1—3)

Dnia 11 października 1886, dnia 9 listopada 1886, i dnia 13 grudnia 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk 81 daw. Zadworne. 61 now. Zawieżna w Drohobyczu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Michała Kobryna przeciw Antoniemu i Maryannie Molter pto 50złr, zpn. aw.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 520 złr. aw.

Wadyum 52 złr. aw.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i ocenienia w tus. sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Gelehrter kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 7 sierpnia 1886.

L. 6536 (6713 1—3)

W dniach, 25 października, 22 listopada i 20 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 175 złr. 7 cnt. aw. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności nietabularnej pod lk. 217 w Zubsuchem położonej, dłużnika Józefa Dziadkowca własnej.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 10 lipca 1886.

L. 4625. (6683 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie czyni wiadomo, że celem ściągnienia należącej się c. k. uprz. gal. akcyj. Bankowi hypotecznemu we Lwowie od Hersza i Freidy Margulies tudzież od Józefa czyli Josla i Seldy Günsbergów resztującej sumy 284 zł. 55 ct. a. w. zpn. odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 141/142 w Złodzowie położonej, wykaz hypoteczny l. 177 ks. gr. dla gminy miasta Złoczowa objętej dłużników własnej na jednym terminie dnia 15 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 4000 zł. a. w.

Wadyum 200 zł. w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kred. ziemskiego, c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hipotecznego lub austro-węgierskiego Banku.

Wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przejrzeć można.

O tem zawiadamiamy strony i wierzycieli hipotecznych, zaś następnych po Tekli Berkowej właścicieli realności nr. 131 w Złoczowie z nazwiska i imienia, z życia i pobytu niewiadomych, tudzież wszystkich wierzycieli sprzedać się mającej realności, którzyby po dniu 19 grudnia 1885 do hypoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca, lub późniejsze należycie doręczone być nie mogły, przez kuratora p. adw. dra Wesołowskiego w Złoczowie.

Złoczów, 4 września 1886.

L. 4624 (6682 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie czyni wiadomo, iż celem ściągnienia należącej się c. k. uprz. gal. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie od Józefa i Gitti Packenträgerów resztującej sumy 733 zł. 10 ct. w. a. zpn. odbędzie się publiczna licytacya realności pod l. 147 w Złoczowie położonej wyk. hip. l. 277 ks. gr. dla gminy miasta Złoczowa objętej dłużnika hipotecznego Chaskla Mehlsacka własnej tej wierzytelności za hypotekę służącej w jednym terminie dnia 8 listopada 1886 o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem z tem, że realność ta ryczałtowo i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 2800 zł.

Wadyum 140 zł. w gotówce lub książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Tow. kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal. akc. Banku hip. lub Austro-węgierskiego Banku.

Wyciąg hipoteczny w registraturze sądowej przejrzeć można.

O tem zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych, zaś tych wierzycieli, sprzedać się mającej realności, którzyby po dniu 19 grudnia 1885 do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyę rozpisująca lub późniejsze należycie doręczone byó nie mogły, przez kuratora p. adw. dra Mijakowskiego z zastępstwem p. adw. dra Billeta w Złoczowie.

Złoczów, 4 września 1886

L. 16293 (6688 1—3)

Dnia 11 października, 9 listopada i i 14 grudnia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze V przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 26 star. 610 now. w Borysławiu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie Scheindli Tilleman, przeciw Beilowi August pto 158 zł. 18 ct. a.w.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 393 zł. 50 ct.

Wadyum 30 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tus. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adw. dr. Popławski kuratorem

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 20 lipca 1886.

L. 11968. (6687 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz 10 rano w dniach 19 października i 23 listopada 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 184 według Tom IV, pag. 91, Nr. haer 1 księgi gruntowej miasta Czortkowa Seliga Kordybanowskera, względnie jego masy nieobjętej własnej, na rzecz Majera Pohorille pto 200 zł. zpn.

Cena wywołania 570 zł. 40 ct.

Wadyum 57 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Adama Bieńkowskiego w Czortkowie.

C. k. sąd powiatowy

Czortków, 2 września 1886.

L. 6823 (6686 1—3)

C. k. m. del. Sąd powiatowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 29 października i dnia 30 listopada 1886 o godz. 9 rano odbędzie się licytacya realności w Szeparowcach położonej, wedle wykazu hypot. l. 156 Iwana Petryka Wasyla, a względnie tegoż masy spadkowej własnej, na zaspokojenie pretensyi Herscha Schaffera w kwocie 500 zł. w. a. zpn. powyżej albo za cenę wywoławczą 520 zł. aw.

Wadyum 52 zł. w. a.

Termin do ułożenia ułatwiających warunków naznaczony na dzień 30 listopada 1886, godz. 3 po południu.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kołomyja, 24 maja 1886.

L. 3950 (6689 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie przeciw Szame Sigal o 50 zł. odbędzie się w dniach 29 września, 28 października i 2 grudnia 1886 o godz. 11 przed południem, w gmachu sądowym, egzekucyjna sprzedaż połowy realności pod l. C. 12. w Witkowie now. wykazem 268 objętej.

Na pierwszych 2 terminach będzie realność ta tylko za cenę szacunkową, na trzecim i poniżej takowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 75 zł.

Wadyum wynosi 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz Więckowski.

Radziechów, 13 sierpnia 1886.

L. 36772 (6700 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż Sądu w celu zaspokojenia pretensyi 467·03 zł. 468·30 zł. 469·61 zł. i 8319 zł. 52 ct. z przyn. odbędzie się dnia 28 października i 2 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Kazimierza Bieleckiego, małoletnich: Maryi, Wiktora i Tadeusza Bieleckich i Maryi Marie należącej realności pod l. $334^{1}/_{4}$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 24.034 złr. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 2403 zł. 40 ct. złożoną być ma.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po 16 maja 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Skowroński kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Bliziński mianowany został.

Lwów, 4 września 1886.

L. 11924. (6702 1—3)

Dnia 28 września 1886 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gal. c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie (ul. Kopernika l. 20) publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych celem sprzedaży drzewa klocowego świerkowego i jodłowego, wyrobionego w okręgu gospodarczym Rypianeckim i Kraśniańskim w przybliżeniu rocznie 8000 metr. kub. do dnia 1go września 1888 dostawionego kosztem skarbu na skład przy tartaku parowym w Zawoju, z prawem porznięcia tego drzewa na tymże tartaku według własnego upodobania i potrzeby za uiszczeniem oznaczonego w §. 13 protokołu licytacyjnego wynagrodzenia.

Główniejsze warunki licytacyi są następujące:

Oferty wnosić można tylko do 10 godziny przed południem dnia 28 września 1886 do Prezydyum wspomnianej Dyrekcyi, takowe muszą być ostemplowane, należycie opieczętowane i zaopatrzone napisem: „Oferta na kupno drzewa klocowego w okręgu gospodarczym Rypianeckim i Krasniańskim“. Każdej ofercie dołączone być ma poręczne w kwocie 3000 zł. w gotówce lub austryackich papierach wartościowych, obliczyć się mających według kursu giełdowego.

Ofiarowana za 1 metr kub. drzewa cena kupna wyrażoną być musi liczbami i słowami i nie może być zależną od zastrzeżeń, niezgodnych lub nielicujących z warunkami licytacyjnemi.

W końcu musi być każda oferta przez oferenta własnoręcznie podpisaną, oznaczać jego miejsce zamieszkania i zawierać wyraźne oświadczenie, że mu warunki licytacyi dokładnie są znane i że się takowym poddaje bezwarunkowo.

Oferty w rzeczony sposób należycie nie wystawione, jako też oferty nie zawierające przepisane poręczne, ale tylko powołanie się na złożoną z innego powodu kwotę nie będą uwzględnione.

Resztę warunków przejrzeć mozna podczas godzin urzędowych w c. k. Dyrekcyi dóbr państwowych we Lwowie, jako też w c. k. Zarządzie dóbr państwowych we Lwowie, jako też w c. k. Zarządzie dóbr państwowych w Rypiance i w Kraśnie.

C. k. gal. Dyrekcya dóbr państw.

Lwów 15 września 1886.

L. 2739 (6653 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza że w dniach 18 października 1886 i 22 listopada 1886 o 10 rano w gmachu jego odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyą połowy realności pod nk. 90 w Bieczu położonej, nieobjętej masy spadkowej Mojżesza Spielmana własnej, wykazem hipotecznym l. 363 objętej na zaspokojenie pretensyi Estery Blumy Süsskindowej w sumie 50 zł. z przynależytościami.

Cena wywołania jest suma 460 złr.

Wadyum wynosi 46 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze pomienionego sądu.

Do ułożenia lżejszych warunków wyznaczonym jest termin na dzień 22 listopada 1886 o godzinie 4 po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Karola Neumana, adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy.

Biecz, 26 lipca 1886.

L. 4125 (6692 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Winnikach, ogłasza niniejszem, że celem wydobycia sumy 185 zł. 76 ct. a. w. zpn. w stanie biernym realności pod lk. 238 w Czyszkach na rzecz Wojciecha Adamskiego intabulowanej, odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 20 października 1886 o godzinie 10 rano relicytacya realności pod lk. 238 w Czyszkach położonej do Antoniego Kożuszka należącej, pod warunkami tutejszą uchwałą z dnia 29 marca 1884 l. 860 ogłoszonemi z tą jednak zmianą, że cenę wywołania stanowi kwota 351 zł. a. w. jako cena, za którą Izaak Krim pomienioną realność nabył.

Wadyum 35 zł. a. w.

Realność ta na jednym terminie także poniżej ceny szacunkowej 230 zł. a. w. sprzedaną zostanie.

Obszerniejsze warunki, wyciąg hypoteczny, tudzież akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Winniki 20 lipca 1886.

L. 60 (6693 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza że celem wydobycia zaległych 21 rat pożyczkowych po 24 złr. w. a. z p n. c. k. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu w likwidacyi we Lwowie należących się, odbędzie się w dniach 29 października 1886 i 19 listopada 10 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie licytacya realności pod l. kons. $23^{2}/_{5}$ w Żółkwi położonej, do dłużników Seliga Katz i Amalie z Katzów Silber należącej, wykazem hipotecznym lp. 353 Żółkiew I część objętej, przy dwóch pierwszych terminach realność ta będzie sprzedaną tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, na trzecim zaś i poniżej jednak tylko za taką cenę któraby wierzytelności hipoteczne należytości ustawnicze pierszeństwo mające pokryła.

Cenę wywołania stanowi należytość szacunkowa 700 złr. a. w. wadyum 70 złr. a. w.

Gdyby na żadnym z tych 3 terminach licytacyjnych realność ta sprzedaną nie została, natenczas celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych odbędzie się termin dnia 21 stycznia 1887 o godz. 9 rano na którym niejawiący się wierzyciele za przystępujących do wniosków większości jawiących się będą uważane.

Kuratorem nieznanych wierzycieli lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła ustanowiony jest Dr. Tadeusz Niementowski w Żółkwi.

Dalsze warunki licytacyjne i akta złożone są w tusądowej registraturze.

Żółkiew, 31 marca 1886.

L. 16620. (6576 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu w sprawie Salamona Backenrotha jako spadkobiercom ś. p. Marcina Strawińskiego o wykazanie usprawiedliwienia prenotacyi prawa najmu na realnościach lk. 25 i 26 miasto, w Drohobyczu położonych uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Strawińskiego, że dla niego kuratorem adw. dra Apfla w Drohobyczu ustanowiono i że do zgłoszenia termin na dzień 26 października 1883 na godz. 9 rano w B. nr. VI. wyznaczono.

Wzywa się przeto Stanisława Strawińskiego, by albo sam na powyższym terminie w tut. sądzie się zgłosił lub też informacyę kuratorowi udzielił, inaczej złe skutki wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 10 sierpnia 1886.

L. 20761 (6592 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia zaległych dwóch rat pożyczkowych po 511 zł. 20 ct. zpn. dłużnych c. k. uprzyw. galic. akc. Bankowi hipotecznemu we Lwowie przez Jakóba Hirscha Rosenzweiga odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 176 dz. VIII w Krakowie położonej w trzech terminach, to jest dnia 18 października, 22 listopada i 20 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym przy kościele św. Piotra.

Cena wywołania wynosi 24000 zł.

Wadyum 2400 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Leszko, z substytucyą dra Koya. Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kraków 13 sierpnia 1886.

L. 10489 (6489 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 37 zł. 50 ct. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości Lwh 38 gm. kat. Mikluszowice objętej dłużniczki Katarzyny Skoczkowej własnej w 3 terminach mianowicie dnia 28 października, 25 listopada i 23 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Serafiński.

Cena wywołania wynosi 2120 złr.

Wadyum wynosi 212 zł. w. a.

Bochnia, 23 sierpnia 1886.

L. 10628. (6490 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 111 zł. a. w. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości Lwh 242 i połowy l. 5, gminy kat. Łapczyca objętej, dłużnika Stanisława Łalika własnej w trzech terminach, a mianowicie dnia 28 października 25 listopada i 30 grudnia 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Komar w Bochni.

Wadyum wynosi 109 zł. 75 ct.

Bochnia, 12 sierpnia 1886.

L. 9285. (6581 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeciw Esterze Türkenkopf o 315 zł. 38 ct. w. a. zpn. dnia 15 października, 16 listopada i 17 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Lk. 38 w Brzyskiej woli położonej, dłużniczki Estery Türkenkopf własnej, na 1000 zł. oszacowanej.

Zakład wynosi 100 zł.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 16 sierpnia 1886.

L. 7054 (6643 3—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 19 października, 19 listopada i 21 grudnia 1886 o godz. 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod Lk. 83 w Kraczkowy położonej, wedle wyk. hyp. L. 297 gminy Kraczkowy Jędrzeja i Maryanny Romanów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie o 177 zł. 93 ct. i 5 rat po 11 zł. 76 ct. aw. zpn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednak nie niżej kwoty potrzebnej na zaspokojenie wierzycieli hipotecznych.

Gdyby sprzedaż nie nastąpiła wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 22 grudnia 1886 godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 60 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 16 sierpnia 1886.

L. 6139 (6663 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż w dniach 19 października, 16 listopada i 17 grudnia 1886 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż dóbr Chmielnik w powiecie Tyczyńskim położonych p. Zofii z Szymanowskich hr. Walis własnych, Lwh. 359 gm. kat. Chmielnik objętych, w tabuli krajowej galicyjskiej Dom. 15, pag. 119 i Dom. 85 pag. 85 zapisanych, na rzecz wierzytelności Gal. kasy oszczędności we Lwowie pto 237 zł. 4 ct., 237 zł. 38 ct. 237 zł. 72 ct. i 6735 zł. 96 ct. zpn.

Za cenę wywołania przyjęto sumę 44348 zł. w. a., poniżej tejże sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpi.

Wadyum wynosi 4430 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie.

O czem się wszystkich chęć kupna mających, jak niemniej wierzycieli nieznanych, którzyby prawa zastawu po dniu 17 czerwca 1886 pozyskali przez kuratora p. adw. Dr. Bindera z substytucyą p. adw. Dr. Alsa zawiadamia.

Rzeszów, 26 sierpnia 1886.

L. 5267. (6672 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Hnatowi Hrebin odbędzie się w Sądzie tutejszym dnia 28 października i dnia 25 listopada 1886 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. 18 subrep. 24 ciała tabularnego nie stanowiącej. dłużnika własnej, z tem iż w tych terminach realność wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną zostanie, zaś gdyby takowa na tych terminach sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków uwalniających termin na 25 listopada 1886 o 4 godzinie po południu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza p. Ludkiewicza w Żurawnie.

Cena wywołania 200 zł.

Kaucya 20 zł. w. a.

Resztę warunków w tutejszej registraturze przejrzeć można.

Żurawno, 6 sierpnia 1886.

L. 5575 (6648 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Seinwela Rotha i Lazara Lerchera pto 360 zł. a. w. zpn. odbędzie się w Sądzie tutejszym w dniach 28 października, 30 listopada i 29 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym l. 224 gminy katastralnej Korszytów, Pohrebce, Abrahama Münzera i Josla Leitnera po połowie własnej, i realności objętej wykazem hip. l. 225 gminy Korszytów, Pohrebce Jośla Leitnera własnej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realności te za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej i to każda oddzielnie sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa wynosi 1514 złr. 67 ct. w. a.

Wadyum 155 zł. w. a.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Zborów, 16 sierpnia 1886.

L. 8521. (6644 3—3)

C. k Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie sumy 218 zł. 85 ct. zpn. przymusowa licytacya realności pod l. 8 w Białej Stefana Kuranta własnej, w tutejszym Sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia
15 października
19 listopada 1886 i
15 stycznia 1887
każdym razem o godzinie 10 rano z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1000 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hypoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, 31 lipca 1886.

L. 4097. (6623 3—3)

C. k sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. Wysokiego Skarbu przeciw Peisachowi i Majerowi Langsam o 2100 i 600 złr. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w Sanoku publiczna sprzedaż realności pod l. 26 i 27 w Sanoku położonych, wedle wyciągu tabularnego miasta Sanoka, dłużników własnych, na 14380 złr. 72 ct. oszacowanych, dnia 13 października i 17 listopada 1886 zawsze o godz. 10 rano.

Cena wywołania 14.380 złr. 72 ct.

Wadyum 1438 złr. 7 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Iskrzycki.

Bliższe warunki licytacyjne do przejrzenia w sądzie.

Sanok, 24 czerwca 1886.

L. 10096. (6601 3—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 19 października, 19 listopada i 21 grudnia 1886 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 354 w Snilczy położonej, wedle wyk. hip. 140 gminy katastralnej Snilcza, dłużnika Walentego Trali własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie pto 150 złr. aw. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 600 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednak nie niżej sumy 560 złr.

Wadyum wynosi 60 złr. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszow. dnia 19 sierpnia 1886.

L. 2393. (6600 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie przeciw Herschowi Schustrowi o zapłacenie kwoty 650 złr., przeprowadzoną zostanie na dniu 12 października, 19 listopada i 20 grudnia 1886 każdym rezem o godz. 10 przed poł. w sądzie nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Jakomanicach pod l. 72 położonej, wyk. hip. l. 219 ks. gr. gminy tejże objętej.

Cena wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 1350 złr.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej sumy 1050 złr. sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 20 grudnia 1886 o godz. 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że nie stawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 12 czerwca 1886.

L. 2394. (6599 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie przeciw Leibie Fliesserowi o zapłacenie kwoty 800 złr. przeprowadzoną zostanie na dniu 12 października, 19 listopada i 20 grudnia 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie nr. 27 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej, w Szehyniach pod l. k. 141 położonej, wyk. hip. l. 109 ks. gr. gminy Szehynie objętej.

Cenę wywołania która jest także ceną szacunkową wynosi kwota 2000 złr.

Wadyum 10 prc. tej sumy.

Na pierwszych dwu terminach realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na trzecim terminie także i poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej sumy 1650 złr. sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 20 grudnia 1886 o godz. 4 po południu warunki ułatwiające, na który strony i wierzycieli hipotecznych ostatnich z dołożeniem wzywa się, że nie stawający na tym terminie uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 12 czerwca 1886.

L. 5100. (6503 3—3)

C. k sąd powiatowy zawiadamia, iż tutaj w dniu 26 października 1886 o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości wyk. hip. 163 ks gr. dla gminy Dzików objętej, Katarzyny Antończyk własnej, pod warunkami rezolucyi t. sąd z dnia 7 listopada 1885, l. 5319 objętemi z tą jedynie różnicą, iż posiadłość ta na wyznaczonym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Tarnobrzeg, d. 19 lipca 1886.

L. 1953. (6538 3—3)

Dnia 19 października, 23 listopada 1886 i 11 stycznia 1887 o godzinie 11 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk 341 w Iwkowej wyk. hip 341 księgi gruntowej gminy Iwkowa objętej, Jana Szeta własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 252 zł. 61 ct. z pn.

Cena wywołania 550 zł.

Wadyum 55 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznacza się na dzień 11 stycznia 1887 o godz. 4 popołudniu.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 15 maja 1886.

L. 19112 (6536 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 76 zł. 25 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 26 października, 26 listopada i 28 grudnia 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności wykazem hip. l. 68 ks. gr. gm. Bobrowniki małe objętej Antoniego Kliszki własnej.

Cena wywołania 500 zł. w. a.

Wadyum 50 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego sądu.

Tarnów, dnia 1 września 1886.

L. 10821 (6492 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 43 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Lippmana Kleinbergera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości wykazem hip. gm. Cikowice Nr. 6 objętej dłużnika Tomasza Dylowicza własnej w trzech terminach a mianowicie dnia 18 października, 18 listopada i 16 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Wadyum wynosi 220 zł.

Kuratorem ad actum ustanowiony adw. dr. Zakrzewski w Bochni.

Bochnia, dnia 16 sierpnia 1886.

L. 9916. (6493 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 350 złr. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz Abrahama Weinreicha w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 98 i 12 gm. kat. Chodenice objętej dłużników Michała i Maryanny Rogów własnej w 3 terminach mianowicie dnia 28 października, 25 listopada i 23 grudnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Zakrzewski.

Cena wywołania wynosi 2250 zł. i 400 zł.

Wadyum 225 zł i 40 zł.

Bochnia, dnia 27 lipca 1886.

L 7254. (6582 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Antoniego Teodorowicza dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 18 zł. 40 ct. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczej Naści Masyk własnej pod Nc. 127 w Żukowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, która to sprzedaż odbędzie się w budynku urzędu gminnego w Żukowie w trzech na dzień 28 października, 29 listopada 1886 i 20 grudnia 1887, każdym razem o 10 przedpołudniem wyznaczonych terminach z tem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową 70 zł. w. a., która służyć będzie za cenę wywołania, na trzecim zaś terminie nawet poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający, będzie obowiązany kwotę 7 zł. w. a. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć; wreszcie, że akta zastawniczego opisania i oszacowania rzeczonej realności, tudzież warunki licytacyjne w ts registraturze mogą być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Obertyn, dnia 16 grudnia 1884.

L. 17284 (6577 3—3)

Dnia 11 października i 15 listopada 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 31 a l. domu 66 w Mrażnicy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej wsprawie Charlotty Liebermann przeciw Izraelowi Feiwlowi Dörfler pto 215 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 387 zł. w. a.

Wadyum 38 zł. 70 ct. w. a.

Przy powyższych terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

W razie przeciwnym wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 23 listopada 1886 o godz. 9 rano B. Nr. V.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tus. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowianym został adw dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 29 lipca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 22479. (6532 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszem Leopoldynę z Wyszomirskich Gyrową z miejsca pobytu i życia nieznaną, że na prośbę Maurizio Parysa zezwolił uchwałą z dnia 11 czerwca 1886 l. 14777 na ekstabulacyę sumy 468 złp. $12\frac{1}{2}$ gr, na jej rzecz w stanie biernym realności pod l. 32 dz I w Krakowie zapisanej, i że dla strzeżenia praw jej ustanowiony został adw. dr. Machalski kuratorem.

Kraków, dnia 27 sierpnia 1886.

L. 9267. (6566 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Ziemowita Siemiginowskiego zawiadamia się, że wydany przeciw niemu na dniu 12 sierpnia 1886 l. 8267 na rzecz Banku krajowego nakaz zapłaty sumy wekslowej 750 zł. wa. z pn., ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum adw. dr. Milgromowi doręczonym został.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, dnia 6 września 1886.

L. 60356. (6555 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 15 grudnia 1885 l. 60356 wniosła c. k. Prokuratorya skarbu imieniem Wysokiego Skarbu prośbę o ustanowienie kuratora dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Endersa, celem doręczenia temuż tus. uchwały z 1 marca 1884 l. 8829 w przedmiocie intabulacyi remanentów podatkowych w kwocie 104 zł. 99 ct. aw. w stanie biernym realności pod l. $303\frac{1}{4}$.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Endersa nie jest wiadome został dla niego adwokat dr. Paździera kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Błażejowski mianowany i pierwszemu uchwała z 1 marca 1884 l. 8829 doręczoną.

Wzywa się zatem Franciszka Endersa, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 grudnia 1885.

L. 6672. (6641 2—3)

Sąd obwodowy zaprotokołował w rejestrze firm spółkowych firmę Naftali Landau i Jakób Aleksandrowicz współwaściciele dystelarni surowej ropy w Gorlicach", którą obydwa podpisywać będą.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz, dnia 9 września 1886.

L. 41280. (6652 2—3)

C. k. sąd pow. m. del. sek I. we Lwowie oznajmia niewiadomemu z miejsca pobytu Wilhelmowi Braumüllerowi, iż w sprawie Jana Nowakowskiego przeciw Stanisławowi i Wandzie Smalawskim pto 23 zł. 90 ct., względnie wykazania płynności wierzytelności i prawa pierwszeństwa do ceny kupna ze sprzedaży ruchomości dłużniczych uzyskanej, wyznaczono termin na dzień 9 grudnia godzinę 4 po południu do sali rozpraw nr. 1 tutejszego sądu i że dla niego kuratorem adwok. dra Dziubińskiego z zastępstwem adw. dr. Dąbrowskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem Wilhelma Braumüllera, aby ustanowionemu kuratorowi służące do obrony środki prawne dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1886.

L. 6493 (6594 2—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Rosenbauma, iż celem wręczenia temuż tut. sąd. uchwały tabularnej z dnia 30 grudnia 1885 l. 34849 na skutek prośby Salomona Freylicha przeciw L. Tkornowi o 600 złr. aw. zapadłej, ustanowionym został do ostrzeżenia praw jego kurator w osobie adw. dra. L. Horowitza.

Kraków, dnia 19 marca 1886.

L. 4282 (6578 2—3)

Sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia Józefa Dąbrowskiego, ze Iitte Lea Dicker wniosła dnia 2 czerwca 1886, do l. 4282 przeciw niemu, Maryi Dąbrowskiej i Bronisławie Dąbrowskiej jako spadkobiercom Józefa Dąbrowskiego pozew o wydanie bindy perłowej.

Gdy miejsce pobytu Józefa Dąbrowskiego jest niewiadome, ustanowił dla niego sąd kuratorem Michała Mysiuka w Delatynie, i doręczył mu pozew.

Termin do rozprawy sumarycznej wyznaczono na dzień 15 grudnia 1886, o 9 rano.

Sąd wzywa Józefa Dąbrowskiego, aby na terminie powyższym osobiście stanął lub środki prawne do obrony potrzebne ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub też w końcu innego zastępcę obrał, i sądowi oznajmił, inaczej bowiem skutki z zaniedbania płynące sam sobie przypisze.

Delatyn 15 sierpnia 1886.

L. 9750 (6290 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Izaaka Leona Kolischera, Hersza Grudera, Celestyna Morawskiego, Jana Prospera, hr. Karnickiego, Ignacego Sypniewskiego, Joachima i Józefa Drzewieckich, Abrahama Lubingera, Maryannę Gutwińską, komornika Krynickiego, Samuela Kohen, Enzla Hausnera, Mendla Bergmanna, Klemensa i Katarzynę Rudnickich, Różę Honig, komornika Kuczkowskiago, masę adwokata Klara, Wicentego Kopystyńksiego, Marka Wolfa Ettingera, Stanisława Matkowskiego, Różę Broniewską, Antoniego, Frańciszka, i Erazma Jllukiewiczów, Marka Ber Margulesa i Henryka Młyńskiego, a względnie ich nieznanych spadkobierców, że Adam Góralski, Teodor Rudnicki, Natalia hr. Dzieduszycka, Leon hr. Skorupka, Marya hr. Skorupczanka i Jadwiga Micewska, przeciwko nim dnia 19 lipca 1886 do l. 9750 pozew o uznanie praw pozwanych do resztującej ceny kupna dóbr Wiktorów i Wysoczanka za zgasłe, wykreślenie adnotacyi odnośnych ksiąg depozytowych tej masy i uznanie własności powodów do tej ceny kupna w tutejszym sądzie wnieśli, który mianowanemu dla nich kuratorowi adwok. dr. Łubińskiemu z substytucyą adw. dr. Katzenellenbogena doręczony został i wzywa tychż niewiadomych z życia i miejsca pobytu, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili potrzebnych informacyi i dowodów, albo innego pełnomocnika tutejszemu sądowi przedstawili, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe samisobie przypiszą.

Stanisławów, 7 sierpnia 1886.

L. 48177 (6626 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany S. I. zawiadamia Leona i Ernestyna Darmann w sprawie sumarycznej Maryana B łdeskuta przeciw Leonowi i Ernestynie małżonkom Darmann o zapłacenie 90 złr. wa. z pn. celem doręczenia tym pozwanym w tej sprawie wyroku tutejszego sądu z dnia 30 kwietnia 1886 l. 23105 ustanowiono dla tych pozwanych kuratorem adw p. Dziubińskiego z zastępstwem adw. dra Skowrońskiego któremu wyrok ten doręcza się i o tem pozwanych się uwiadamia.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1886.

L. 14269 (6636 3—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Lesera Wolf, iż wskutek wniesionego przeciw niemu przez tarnowską Kasę oszczędności pozwu wekslowego de praes. 4 września 1886 l. 14269 pto 100 zł. ustanowiony został dla niego kuratorem adw. dr F. Salamon ze substytucyą adw. dr. Holzera, któremu pozew wraz z nakazem zapłaty doręczonym zostaje.

W Tarnowie, dnia 9 września 1886.

L. 1180 (6675 3—3)

C. k. Izba notaryalna we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że rozporządzeniem c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie jako senatu dyscyplinarnego c. k. notaryusz Felicyan Polański w Kopeczyńcach z powodu wdrożonego przeciw niemu śledztwa dyscyplinarnego, w swem urzędowaniu tymczasowo zawieszonym został.

C. k. Izba notaryalna.

Lwów, dnia 14 września 1886.

L. 14380. (6637 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Kranzlera z powodu wniesionego przeciw niemu przez M. Bernsteina pozwu wekslowego de pr. 7 września 1886 pto 64 zł. 70 ct. a. w., ustanowionym został dla niego kuratorem adw. dr. F. Salamon ze substytucyą adw. dr. Ringelheima, któremu pozew wraz z nakazem zapłaty się doręcza.

W Tarnowie, dnia 9 września 1886.

L. 5866. (6549 3—3)

Sieniawski c. k. sąd powiatowy uwiadamia Fedka Szmigulca z miejsca pobytu niewiadomego, że w Pawłowie w dniu 17 kwietnia 1877 zmarła Katarzyna Szmigulec z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się zatem Fedka Szmigulca, by do jednego roku oświadczenie przyjęcia spadku tego w sądzie tutejszym wniósł, gdyż inaczej rozprawa spadkowa z ustanowionym kuratorem Stefanem Capłapem przeprowadzoną zostanie.

Sieniawa, dnia 30 września 1885.

L. 13184. (6659 1—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia Chaima Kranzlera, że przeciw niemu wniósł Zygmunt Bruck 2 sierpnia 1886 do l. 12.418 pozew wekslowy o zapłacenie 114 złr. w. a. z pn., na który wydano 5 sierpnia 1886 do l. 12.418 nakaz zapłaty tej sumy.

Ponieważ niewiadome miejsce pobytu Dhaima Krauslera, więc dla niego ustanawia się kuratorem adw. dra Steca, z substytucyą adw. dra Holzera i jemu nakaz zapłaty doręcza.

W Tarnowie, dnia 9 września 1886.

L. 1506. (6622 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Węgrzyna, że rezolucyę z 31 sierpnia 1884 l. 3432 zezwalającą na wpis prawa własności realności wykazem hipotecznym 330 gminy Nagoszyn objętej, na rzecz Tomasza i Maryanny Gaców ustanowionemu kuratorowi Tomaszowi Cieśli doręczono.

Dębica, 31 lipca 1886.

L. 9048. (6603 1—3)

C. k, sąd powiatowy miejsko-delegowany w Samborze wzywa nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców dnia 7 stycznia 1886 w Strzałkowicach z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej wolj zmarłej Teresy Matylskiej, by w przeciągu roku od 27 sierpnia 1886 licząc, zgłosili się z prawami do tego sądu i wnieśli oświadczenia przyjęcia spadku, dla ktorego tymczasem ks. Józef Gruszczyński, proboszcz ze Strzałkowic za kuratora ustanowionym został, w przeciwnym bowiem razie spadek tym przyznany, którzy tytuł prawa dziedziczenia wykażą w braku takowych Wysokiemu Skarbowi, jako bezdziedziczny przyznanym zostanie.

Sambor, dnia 27 sierpnia 1886.

L. 3392. (6598 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kazimirę Trzecieską, że wniesiony został przez firmę S. Bachnera z Bielska przeciwko niej pozew de praes. 7 kwietnia 1886 l 1698 o zapłacenie sumy 350 złr. 18 ct. wa. jako współpozwanej, do postępowania pisemnego zadekretowany, że kuratorem został dla niej ustanowiony p. adw. dr. Loria w Wadowicach i wzywa się ją, aby kuratorowi swoje środki obronne podała lub też innego zastępcę ustanowiła i o tem sądowi obwodowemu doniosła.

Wadowice, 17 lipca 1886.

L 14410. (6639 1—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Rosenthala, iż z powodu przeciw niemu wniesionego mu przez Salamona Birnenstocka pozwu wekslowego de praes. 8 września 1886 l. 14410 pto 200 zł ustanowionym został dla niego kuratorem adw. dr F. Salamon ze substytucyą adwokata dra Goldhammera, któremu pozew wraz z nakazem zapłaty doręczonym został.

W Tarnowie, dnia 9 września 1886.

L. 14382. (6634 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Kranzlera, iż z powodu wniesionego przeciw niemu przez M. Bernsteina pozwu wekslowego de pr. 7 września 1886 l. 14382 pto 64 zł. 70 ct., ustanowionym dla niego został kuratorem adw. dr. F. Salamon ze substytucyą adw. dr. Ringelheima, któremu pozew wraz z nakazem zapłaty się doręcza.

W Tarnowie, dnia 9 września 1886.

L. 25607 (6699 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek podania Wilhelma Guttsmana de pras 31 maja 1886, l. 25.607 w sprawie egzekucyjnej Wilhema Guttsmanna przeciw nieprotokołowanej firmie „Kanarienstein i Reichman" we Lwowie pto 181 złr. wa. zpn. wniesionego, doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Izraelowi Kanarinsteinowi do rąk równocześnie w osobie adta dra Pazdziery z zastępstwem adta dra H. Szydłowskiego ustanowionego kuratora tus. uchwałę z dnia 31 grudnia 1885, l. 55.118.

Wzywamy niniejszym edyktem p. Izraela Kanarinsteina, aby w należytym czasie do ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stósownych użył środków, ile że z zaniedbanie wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 12 czerwca 1886.

L. 39768 (6698)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszym że firmę „Gabryel Röhr" dzierżawa młyna wodnego, korczunku lacu i wyrąb drzewa w Tartakowie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 17 sierpnia 1886 wpisano.

Lwów, dnia 4 września 1886.

L. 2216/D. F. (6674 1—2)

Z powodu prac przygotowawczych do przypadającego dnia 30 października 1886 losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego zostaje począwszy od 20 września b. r. zasystowane przepisywanie obligacyj indemnizacyjnych, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera.

Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 14 września 1886.

L. 5858 (6691 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Pasierba ze Schmelka Liebermann wniósł przeciwko niemu pozew do l. 5858 o kwotę 20 złr., który do postępowania drobiazgowego z terminem na 27 września 1886, zadekretowano, a kuratorem dlań Józefa Rzeszutka ustanowiono.

Sokołów, 7 września 1886,

L. 13972 (6690 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Sokalu uwiadamia że dnia 19 maja 1883, zmarł w Byszowie Piotr Błażewski z pozostawieniem testamentu, którym syna Wojciecha ustanawia dziedzicem, zaś synom Michałowi i Pitrowi wyznacza legata.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała Błażewskiego nie jest wiadom, przeto wzywa się go, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie się zgłosił i swe oświadczenie do tego zpadku wniósł, w przeciwnym zaś razie rozprawa spadkowa z tymi którzy się zgłosili i z ustanowionym dlań kuratorem p. dr. Wejdą przeprowadzoną i ukończoną zostanie.

Z c. k. sądu powiatowego

Sokal, dnia 14 września 1886.

L. 33804 (6701 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że do tegoż sądu Anna Hnatkowska i Teofila Wenclowa przeciw Arturowi Błotnickiemu lub jego spadkobiercom pod dniem 15 lipca 1886, l 33804 pozew wniosły o wykreslenie sumy 250 złz. mk. zpn ubezpieczonej na realności we Lwowie lk. $543\frac{3}{4}$ na który to pozew wyznaczono termin 90 dniowy do wniesienia pisemnej obrony, ponieważ miejsce pobytu Artura Błotnickiego i jego spadkobierców nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania go lub spadkobierców tutejszego adwokata dr. Skowrońskiego kuratorem a tegoż zastępcą ad. dr. Rabego mianował niniejszym edektem wzywa się pozwanego lub jego spadkobierców aby potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i tegoż sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 28 sierpnia 1886.

L. 5784. (6666 1—3)

C k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że 19 stycznia 1886 w Ostrowie zmarł Fedko Chomin a do spadku po nim konkurują jego dzieci.

Ponieważ sądowi niewiadomem czyli i które dzieci pozostały po Grzegorzu Chominie, synie Fedka i gdzie pozostaje Paulina Chomin wdowa po Grzegorzu, przeto wzywa się niewiadome z życia i miejsca pobytu dzieci, tudzież wdowę po Grzegorzu Chominie, aby w przeciągu jednego roku w sądzie się zgłosiły i do spadku się oświadczyły, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się i ustanowionym kuratorem p. Franciszkiem Sakiewiczem z Ostrowa przeprowadzoną zostanie.

Szczerzec, dnia 30 czerwca 1886.

L. 11903. (6667 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju wzywa posiadacza zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa kredytowego i oszczędności (Spar und Credit - Verein) w Stryju z daty 12 lutego 1884 na 300 zł. aw. opiewającej, na imię Perli Garfunkel wystawionej, aby takową w ciągu 6 miesięcy w tutejszym sądzie złożył, gdyż inaczej książeczka ta za amortyzowaną uznaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj, dnia 24 sierpnia 1886.

L. 21530. (6665 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia Maryę Reich, iż dnia 3 lutego 1884 zmarł w Tarnowie ojciec jej Mendel Reich i wzywa ją, aby w przeciągu roku zgłosiła się w tutejszym sądzie i deklaracyę do spadku wniosła, gdyż inaczej spadek ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Mojżeszem Fleischerem dla niej ustanowionym przeprowadzony będzie.

Tarnów, dnia 28 sierpnia 1886.

L. 39989 (6625 1—3)

C. k. sąd pow. m. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść w sprawach cywilnych oznajmia nieobecnemu Stanisławowi Jabłonowskiego, że przeciw niemu przez J. G. Nowickiego i J. Jurkiewicza pozew de praes 23 maja 1886 l. 29998 o zapłacenie kwoty 90 złr. 60 ct. wa. wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Stanisława Jabłonowskiego nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. adw. Stromengera a tegoż zastępcą p. adw. dra Bobownika i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy w sporach drobiazgowych na dzień 13 października 1886 o godz. 4 po południu w S. nr. III. mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Stanisława Jabłonowskiego aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę prawnego obrał gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. sądu pow m. d. S. I.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1886.

Z. 10909 (6569)

Das k. k. Kreisgericht in Tarnop l als Handelsgericht hat verfügt in das Haudelregister für Gesellschafts-firmen bei der Firma „Vereins-Bank für Handel, Gewerbe und Credit in Tarnopol“ registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung einzutragen daß die Generalversammlung des Vereins, welche am 15 Juli 1886 stattfand den Abraham Teodor Schapira zum Obmanne, den Moses Rappaport zum Cassierer und den Mendel Pomeranz zum Sekretär, welche gegenwärti gdie Direktion bilden und die Leitung dieser Genossenschaft besorgen werden und im Falle zeitweiliger Verhenderung eines Mittgliedes derselben zwei Dir ktorstellvertreter Hermann Kahane und Dr. Michael Landau gewählt hat.

Tarnopol, am 14 August 1886.

L. 23576 (6705 1—3)

C. k. sąd krajowy Krakowski uwiadamia J. Czerwińskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż przeciw niemu wniósł Błażej Dębski skargę o zapłacenie kwoty 272 zł. 5 ct. w. a., w zbadaniu której wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13 października 1886 o godz. 9 rano, i że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora adwokata dra Koya. Wzywa się zatem J. Czerwińskiego, by temuż kuratorowi dał instrukcyę do obrony potrzebną a względnie ustanowił obrońcę i sądowi doniósł' tudzież aby użył wszelkich środków obronnych, gdyż szkodę sam sobie przepisze

Kraków, 3 września 1886.

L. 23036 (6706)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych wykreślenia firmy „L. Thorn“ w Krakowie, wskutek zaniechania przedsiębiorstwa zgasłej.

Kraków, 27 sierpnia 1886.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprzyw. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

sprzedaje

po kursie dziennym

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne.

Zlecenia z prowincyi wykonuje się odwrotna poczta, bez prowizyi. [4710 32-?]

L. 770. (6696 2—2)

Ogłoszenie.

Wykłady w krajowej wyższej Szkole rolniczej w Dublanach (pod Lwowem), rozpoczynają się z dniem 1. Października 1886. Zapisywać się można począwszy od 23. Września. **Dyrekcya.**

Winogrona

feslauskie

prawdziwe kuracyjne szczepu włoskiego

codziennie świeże w koszykach 4—7 kg starannie opakowane, poleca w miejscu i na prowincyę

handel

F. W. Królikowskiego

we Lwowie.

6678 3—6

Uwiadomienie.

Redakcya „Kuryera Rolniczego w Poznaniu“ uwiadamia Szanownych Obywateli zamieszkałych w Galicyi, iż wychodzi w Poznaniu pod tytułem wyżej wzmiankowanym, gazeta zajmująca się li tylko rozgłaszaniem rozmaitych postępów i doświadczeń w gospodarstwie postępowem, kupiectwie, przemyśle i t. p., Kuryer Rolniczy bywa rozsyłanym w 24.000 egzemplarzach w Wielkim Księstwie Poznańskiem, Szlązku, całych Niemczech i Rossyi. Prenumerata kwartalna wynosi 1 zł. Ogłoszenia od wiersza 15 ct. Abonament od każdego czasu.

Chlebodawcom (obywatelom ziemskim, fabrykantom, zakładom naukowem) poleca się wszelkiego rodzaju służby, czyli oficyalistów bezpłatnie i bez żadnych kosztów, lecz zanim kogo Redakcya poleci, wyegzaminuje go, czy na posadę jest zdatny tak pod wzglę em moralności jak kwalifikacyi, a w takim razie unika każdy chlebodawca zawodu. Rządzcy, ekonomi, gorzelnicy, leśniki, ogrodnicy, buchalterzy, panny służące, gospodynie, Guwernantki, Nauczycielki, Nauczyciele domowi, bony wszelkiej narodowości czekają pomocy od Redakcyi.

Ogłaszajcie kupna, sprzedaży, dzierżawy a osiągniecie rezultaty oczekiwane.

Wszelkie lista pod adresem 6010 5—7

Administracya „Kuryera Rolniczego w Poznaniu“.

Jan Ihnatowicz

poleca

Niezawodne i wypróbowane środki do wywabiania wszelkich plam

	zł r. ct.
Amandina usuwa plamy powstałe z soków cukrowych, białka, lodów i t. p., flakonik	—.25
Apseina wyciąga plamy tłuste z materyj jedwabnych kolorowych	—.25
Acetina niszczy plamy alkaliczne i moczowe, flakonik	—.25
Benzolina, wywabia plamy tłuste i potowe maziowe i pokostowe flakonik mały 20 ct. cały	—.30
Brazylina prane w brazylinie materye czarne wypłowiałe i poplamione odzyskują pierwotny kolor, połyski sztywność pakiet	—.08
Etilina usuwa plamy powstałe z podług, z farb anilinowych, trawy lakierów i smoły, flakon	—5.2
Janina rozpuszcza plamy czarne powstałe na skórze przy farbowaniu włosów, flakonik	—.30
Javelina używa się do wywabiania z bielizny plam kolorowych, a mianowicie powstałych z piwa wina czerwonego, owoców, konfitur atramentu i t. p., flakon	—.20
Odalina najlepszy środek do czyszczenia sukień męzkich, usuwa plamy powstałe z kurzu, potu, tytoniu, mleka, piwa, kawy, czekolady, pleśni, wilgoci, śmietanki, rosołu i t. p., flak.	—.35
Oksalina wywabia plamy atramentowe, rdzawe i krwawe, z papieru i bielizny, flaszka	—.25
Kwasek w laseczkach używa się do czyszczenia palców z atramentu laseczka	— 05
Ziemianek oczyszcza materye białe wełniane z brudu i kurzu pakiet	—.20
Mydełko żółciowe używa się do wywabiania plam zastarzałych z materyj bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, kawałek	—.25
Quilaja materye wełniane i jedwabne, prane w odwarze quilaji tracą plamy i odzyskują świeżość, przytem kolor materyi nic nie traci, pakiet	—.60
Korzeń mydlany biały, służy do prania ateryji jedwabnych otłuszczonych i zbrudzonych pakieciki po 2 ct.	—.04
Wyskok terpentynowy usuwa plamy pokostowe, olejne i żywiczne, flakon	—.25

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. W CZERNIOWCACH Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

7150

Cierpiącym na oczy pewna pomoc!

Woda na oczy Pawlewskiego z Poznania jest to najdzielniejszy środek na wszelkie cierpienia ócz. Wzmacnia wzrok i leczy nadzwyczaj szybko wszelkie zapalenia, spuchnięcia i rozmaite inne słabości ócz. Znaną jest od dawna w całych Niemczech i Rossyi, gdzie z wielkiem powodzeniem po szpitalach używaną bywa. 6401 2—12

Główny skład dla Galicyi

w aptece

OSWALDA PAULO

w Chodorowie.

Izydora z Ostrowskich

Grzybińska 6355 3—6

dyplomowana spiewaczka rozpoczysa kurs spiewu podług metody włoskiej (Lampertiego). ULICA Ormiańska l. d. 4.



T. OKORNICKI

magazyn porcelany i szkła

Lwów, ul: Halicka l. 4.

w wielkim wyborze otrzymałem serwisy stołowe i herbaciane w najnowszych deseniach i fasonach i polecam takowe po najniższych cenach, porcelana i szkło stołowe z monogramami wykonują się również na zamówienia, na żądanie mogę przesłać na prowincyę wzory do wyboru. 6190 4 6

Narodna Torhowla

we LWOWIE (w kamienicy Narodnego Domu) STANISŁAWOWIF, PRZEMYŚLU, TARNOPOLU, DROHOBYCZU, i KOŁOMYI

poleca ze swoich bogato i w dobry towar zaopatrzonych składów:

Herbatę prawdziwą karawanową

prowadzoną stałym lądem z Chin w oryginalnych cybikach i rozważoną pod nadzorem Zasządu w oryginalne paczki „Narodnej Torhowli“ ¼ funta po 60, 70, 80, 90, 1.00, 1.25, 1.50 ct., ⅛ funta za połowę powyższej ceny.

4194 **Kawę**

w woreczkach 5-kilowych franco po 6.70, 7.60, 8.50, 9.20, 9.80 i 10.40 ct.

Wina

węgierskie w baryłkach 4-litrowych po 50, 60, 70, 80, 1.00 ct. za litrę i wyżej. Baryłka zalicza się po 50 ct. We flaszkach węgierskie, austryackie i francuskie.

Cognac,

rum i wódki rozmaitego rodzaju

Miód

sycony, flaszka po 50 i 80 ct., litr po 60 i 100 ct.

Centralny Zarząd.

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug Wysoczański, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. [4532 46—?

Założony w roku 1841 handel sukna pod firmą

Jan Wallach i Syn

Lwów Rynek l. 33.

poleca na sezon jesienno zimowy 1886 wszelkie w zakres handlu sukiennego wchodzące sukna i materye wełniane zacząwszy

od cen najniższych

6382

Prawdziwy skarb

dla wszystkich chorych w skutek młodzieńczych zbłądzeń jest sławne dzieło

Dr. Retau ochrona własna

polskie wydanie z rycinami, cena 1 zł. Niech każdy czyta, co cierpi wskutek takich błędów. **Tysiące zawdzięczają temuż uzdrowienie.** Dostać można **na składzie u wydawcy w Lipsku, Neumarkt nr. 34,** jakoteż w każdej księgarni.

6276 3—12

Na porę kuracyjną 1886

poleca **rzeczywiście** dobrą

Herbatę

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 16 lat istniej. **we Lwowie**, Sykstuska 6.

4?03 23—10

Przyrządy dla Piwowarni,

Kocioł żelazny do warzenia piwa, **Pompa** metalowa do pompowania zacioru i piwa, **Urządzenie** do szuszni, **Mieszadło** do zacierni, **Chłodnik** drewniany, **Gniotek** do słodu i t. p., za mierną cenę do sprzedania.

Bliższą wiadomość udziela Ferdynand Pietzsch we Lwowie. 6012 5—6

Hektograficzną masę

oraz

HEKTOGRAFICZNY ATRAMENT

najlepszej jakości, poleca najtaniej fabryczny skład atramentu, farb, materyałów i wyrobów gumowych

Schmiedt & Fontin

Czerniowce (Bukowina).

Wzory i cenniki gratis i franco.

5111 10—10

Karol Bałłaban

pod

„złotym kogutem“

we Lwowie

poleca

zupełnie świeży transport

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej z wybornym smakiem i aromatyczną wonią

½ Ko.	Congo cesarskiej	złr.	2·—
½ „	Familijnej	„	3·—
½ „	Melange de Meskau	„	4·—
½ „	Imperial	„	5·—
½ „	Wysiewków własnego wysiewu	„	1·70
½ „	Souchong w oryginal. opakowaniu	„	4·—

Przy odbiorze 3 ko. w jednej pocztowej paczce opłacam porto do każdej stacyi pocztowej w kraju.

6195

Obcy lekarz

(polak, dyplomowany w Rossyi), obeznany z językami: rossyjskim, polskim, francuskim, łacińskim, niemieckim (mało), zaledwo przybyły do Lwowa, rząda objąć jakąkolwiek posadę do czasu nabycia praw praktyki lekarskiej w jednym z państw zachodnich. Z ofertami uprasza się zgłaszać do hotelu Langa, Nr. 28, sub. lit. L. J. we Lwowie.

6633 3—3

Główny skład

dla Galicyi i Bukowiny

Fortepianów, Pianin i organów

kościelnych i pokojowych

L. MARKA

we Lwowie, Rynek l. 9.

I Pierwsza koncessyonowana

Szkoła muzyczna.

Nauka gry na fortepianie w III. oddziałach: I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydoskonalenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcya pośredniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukończonym nauczycielkom. Koncerta, Wieczory i Popisy dla uczennic wszystkich oddziałów bezpłatnie. Prospekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż fortepianów **na raty miesięczne** po 15 zł. Nowe Krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5 zł. Zamiana używanych instrumentów. Jedyne zastępstwo organów z Ameryki. 4968

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i tusze dla szerszej publiczności.

Telefon l. 54.

(3697 52—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fabryki papi[eru]